

Ceny prenu
we Lwo

bez doręczenia do
mu miesięcznie
z dostawą do don

na prowincji
z przesyłką poczt. zł. 5-30
za granicą zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji;

25 gr.

z dodatkami ilustrowanym.

Kraków
Biblioteka Jagiellońska
DROWO

Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencja prywatna za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 pre. Zagraniczo o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadawców pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Po tygodniu.

Miejscowy organ sanacji dochodzi po tygodniu do przekonania, że „niepotrzebnie“ chlubił się sukcesami zorganizowanej przez siebie akcji wywiadowczej przeciw Obozowi Wielkiej Polski. I to tem więcej, że okazało się, jako „n. Gałazka, zamiast zniszczyć wroga, redakcję „Dziennika Lwowskiego“ wolał założyć własną na szapirografię“.

Tak, uspokojona, co do własnego bezpieczeństwa redakcja sanacyjnego organu zrozumiała po tygodniu, że to, co zrobiła, jest nie tylko głupstwem, ale i świństwem, ponieważ — ma już obecnie wycucie — że „bądź co bądź nie zawsze chodzi tylko o czyste finansowe świństwo“. W rezultacie usiłuje wyprzeć się tego, co zrobiła — oświadcza, że chwaliła się tem, czego nie robiła.

A więc — nie organizowała akcji wywiadowczej, nie wykryła w „Słowie Polskim“ miejsca druku ulotki, autorów zaś w „Obozie Wielkiej Polski“. Wszystko to były czcze przechwałki — militis gloriosi.

Głupstwo głupstwem — ale pozostałe świństwo — i tu niestety nie wiadać w sanacyjnej redakcji wystarczającej skruchy ani gotowości poprawy. Organ sanacyjny zatrudniający swych strzelców i młodocianych adeptów w śliskich wywiadowczych przedsięwzięciach, uczący ich „przesady w słowach“ partyjnej nienawiści, walki zatrutą bronią oszczerstw i najpotworniejszych insynuacji, nie rozumie wciąż jeszcze, jak bardzo tego rodzaju praktyka deprawuje duszę młodzieży, i swych własnych młodych zwolenników kształci „zamiast na przyszłych obywateli, żołnierzy czy rządców państwa“ na zwykłych „komсомоłców“.

I dlatego nie dziwi już nas, że w ostatecznej konkluzji publicznie uczynionego rachunku sumienia i popełnionego głupstwa udziela sobie „Dziennik Lwowski“ rozgrzeszenia — co do głupoty, odwołując się na chińską aż sentencję „parasol noś także przy pogodzie“, a co do świństwa, na „rycerską zasadę, że rycerskim wolno być tylko z rycerzami, bo w walce z cuchnącym plugawym kartem opinii“ iacno zbroją zawałać się może“.

Przykro nam jest bardzo, że tu musimy organowi sanacyjnemu zwrócić uwagę, by czystości swej zbrojii strzegł przede wszystkim przed własnej niechlujstwem i swoim własnym głupstwem — bo to są plamy, z których walka z najszlachetniejszym przeciwnikiem nie oczyszcza.

PROJEKT ZAŁOŻENIA BANKU EKSPORTOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G.) — „ABC“ podaje, że pośród sfer gospodarczych rozważana jest sprawa powołania do życia specjalnego Banku eksportowego z kapitałem zakładowym przynajmniej 100 milionów zł. Bank Eksportowy ma zająć się specjalnie eksportem na bliski i daleki Wschód.

OSTRZEGA SIĘ

przed przyjmowaniem posad w Banku Dyskontowym Warszawskim, gdyż z powodu strejku posady te objęte są bojkotem.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BANKOWYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ — ODDZIAŁ WE LWOWIE.

10289

NAJLEPSZA LOKATA OSZCZĘDNOŚCI

TO UBEZPIECZENIE

W TOW. AKC. UBEZPIECZEŃ „VITA“
W WARSZAWIE, — UL. FREDRY L. 2.

Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń „VITA“ w Warszawie zostało finansowo ściśle związane z Compagnie d'Assurance „Union Geneve“ w Genewie. Towarzystwo przyjmuje ubezpieczenia na życie w wszelkich kombinacjach, ubezpieczenia posagowe oraz ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków i katastrof kolejowych według najniższych stawek.

Własne kapitały zakładowe i rezerwowe, wyłącznie Szwajcarska Reasekuracja oparte na hipotekach dolarowych oraz gwarantują pewność i solidność ubezpieczenia. — Wszelkich informacji udziela się na każde żądanie pisemnie, telefonicznie lub ustnie. — Poszukiwani Pp. Repräsentanci na dogodnych warunkach.

Oddział we Lwowie ul. Hetmańska 22. — Telefon 7-12.

W obronie polskiej szkoły.

Polacy z Ameryki spieszą z pomocą.

UCHWAŁY WIECU W RÓWNEM, — MACIERZ POLSKA NA WOŁYNIU
ZAKŁADA Z WŁASNYCH FUNDUSZÓW SZKOŁY POLSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (zo). Mamy do zanotowania kilka faktów świadczących o akcji polskiego społeczeństwa w obronie polskiej szkoły, w obronie kształcenia dzieci polskich w polskiej mowie i polskiej szkole.

Komitet rodzicielski w Równem rozstał do wszystkich posłów i senatorów uchwały znanego wiecu w Równem. Przypominamy, że uchwały te zapowiadają, iż społeczeństwo nie ustąpi w obronie polskiej szkoły i nawołują cały ogół do współdziałania.

Dowiadujemy się, że Macierz Polska na Wołyniu musiała powziąć decyzję założenia nowych trzech szkół polskich w miejscowościach, które się nie mogły doczekać ze strony państwa

założenia szkół polskich. Oczywiście szkoły te powstały z funduszy społeczeństwa.

W walce o obronę najistotniejszych podstaw narodowych spieszą nam obecnie z pomocą Polacy amerykańscy. Zjednoczenie Stowarzyszeń Oświatowych otrzymało z Ameryki pismo od Stowarzyszenia Weteranów wielkiej wojny, którego członków gościliśmy latem w Polsce. Obecnie komunikują z Ameryki, że Stowarzyszenie Weteranów postanowiło w formie stałych wkładów członkowskich zasilać akcję Towarzystwa Szkoły Ludowej w województwach Wschodniej Małopolski w sprawie zakładania i utrzymywania polskich szkół na kresach.

Zwłoka w rokowaniach o pożyczkę.

Oświadczenie wicepr. Bartla.

Warszawa, 8 października. (PAT). Pan wiceprezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartel oświadczył w dniu dzisiejszym przedstawicielom prasy co następuje:

„Nad ranem otrzymał rząd wiadomienie bankierów z N. Jorku, że wzięli oni pod uwagę ostateczne kontr-

proponycje rządu polskiego. Dla przeprowadzenia odpowiedniego obliczenia proszą o dwa dni zwłoki. Rząd zgodził się na udzielenie żądanej zwłoki wobec czego przed wtorkiem nie należy oczekiwać zakończenia rokowań“.

==o==

Wybory do Rady miejskiej w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G.) Jutro, to jest w niedzielę odbędą się wybory do rady miejskiej w Łodzi. Ogółem zgłoszono 24 list. Polskich list jest 10 z 483 kandydatami.

Biskup Tymieniecki wydał dziś odezwę do katolików, wzywającą do spełnienia obowiązku głosowania i nie poddawania się hałaślawej agitacji.

Warszawa, 8 października. (zo). Z

Longines

precyzyjny zegarek

10314 światowej marki

do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich

Łodzi donoszą, że w związku z wyborami do rady miejskiej całą Łódź ogarnęła niebywała gorączka przedwyborcza. Odbývają się liczne burzliwe wiece.

Zaciekle agitację prowadzą zwłaszcza stronnictwa żydowskie. Jedno z nich rozesało pocztą do wszystkich bez wyjątku wyborców żydowskich kartki wyborcze w ilości przeszło 100 tys. Do rozesłania tych nadprogramowych przesyłek musiała zmobilizować kilkadziesiąt specjalnych listonoszów.

Z DNIA.

HANDLOWA FLOTA POWIEKSZA SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G.) W czasie pobytu min. Kwiatkowskiego w Katowicach województwo śląskie złożyło oświadczenie, że przystąpi natychmiast do zakupienia własnym kosztem okrętów handlowych, które przekaże do dyspozycji ministerstwa przemysłu.

Jak słyhać województwo łódzkie również zamierza powiększyć państwową flotę handlową przez kupno własnym sumptem jednego 1000-tonowego okrętu.

„CZAS“ PRZEGRAL PROCES Z BOYEM.

Kraków, 8-go października. (AW.) Dziś przed tutejszym sądem okręgowym karnym odbyła się rozprawa z oskarżenia dziennika „Czas“ przez znęnego literata Boya Żeleńskiego o pogwałceniu prawa autorskiego przez samowolne przekształcenie artykułu Boya z cybulu fejetonów paryskich.

Z ramienia Boya oskarżenie wniósł adwokat Beylich, oskarżonego redaktora odpowiedzialnego „Czasu“ dr. Beaupre bronił adwokat dr. Bogdanik. Sąd skazał redaktora „Czasu“ na 200 zł. grzywny i 500 zł. „pokutnego“ oraz na ogłoszenie tego wyroku w „Czasie“.

Wyrok ma znaczenie zasadnicze, gdyż poraz pierwszy miała tu zastosowanie nowa ustawa o prawie autorskim.

PREZ. MASSARYK ZACHOROWAŁ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8-go października. (zo). Prasa czeska donosi, że Prezydent Massaryk zachorował. Wobec podszłego wieku Prezydenta, który liczy obecnie 77 lat, stan jego zdrowia wzbudza poważne obawy.

Wyciąć i przechować!

Dalszy ciąg dzisiejszego ogłoszenia na przyszłą niedzielę.



Co czytać należy?

Wybór najcenniejszych dzieł, które księgarnia

MARIANA HASKLERA w STANISŁAWOWIE

udziela na spłaty 6-cio miesięczne wedle dowolnego wyboru.

Ceny oryginalne, katalogowe, bez doliczenia odsetek za spłaty ratowe.

tytuł	brosz.	zł.	opr. zł.
Anet Cl. Ariana	8	11	-
d'Annunzio: Notturmo	5	-	-
" Pięknienie miłości	6:50	9	-
" Triumf śmierci	7	9:50	-
Barbusse H.: Szał miłości	6	8:50	-
Baimont: Markiza Pompadour	6	8:50	-
" Mary Vetsera cz. I.	6:50	8:50	-
" Tragedja Hausburgów cz. II.	6:50	9	-
Bettauer: Miasto bez Żydów	3	-	-

tytuł	brosz.	zł.	opr. zł.
1. Rolland: Cielas Breugnon	7	10	-
2. Tagore: Opowiadania	6:20	9:20	-
3. Maeterlinck: Życie pszczoły	6	9	-
4. Björnson: Synowie Solbakken	4:40	7:40	-
5. Kipling: Księga dżungli	6	9	-
6. Tagore: Róbiecie	6	9	-
7. Legariff: Teniące serce	4:50	7:50	-
8. Franca: Poglady X. Coignarda	6:20	9	-
9. Tagore: Sadhana — Szept duszy	6	9	-
10. Spittaler: Imago	7	10	-
11. Pontoppidan: Djabel dom, oganska	6	9	-
12. Hamsun: Błogosławieństwo ziemi	4	7	-
13. Maeterlinck: Inteligencja kwiatów	4:40	7:40	-
14. Gjellerup: Pięknym kamieniu	5	8	-
15. Kipling: Druga księga dżungli	6:20	9:20	-
16. Tagore: Wspomnienia — Blyski	6:20	9:20	-
17. Maeterlinck: Wielka tajemnica	5:40	8:40	-
18. Heyse: L'Arrabiata	6:20	9:20	-
19. Kipling: Stalky i Sp.	6	9	-
20. Gjellerup: Dojrzał do życia	6:20	9:20	-
21. Hamsun: Gród	4:50	7:50	-
22. Pontoppidan: Ziemia obiecana	9	12	-
23. Gjellerup: Wędrowcy świata	9	12	-
24. Björnson: Tomasz Bendalen	6:20	9:20	-
25. Rolland: Anetka i Sylwia cz. I.	7	10	-
26. Heidenstam: Hans Allens	9	12	-
27. Rolland: Lato cz. II.	5:60	8:60	-
28. Heyse: Wesele na Kapri	6	9	-
29. Legariff: Gośta Berling	9	12	-
30. Raymond: Pęknięty dzwon	5	8	-
31. Hauptmann: Głupiec	9	12	-
32. Maeterlinck: Gość niezwany	6	9	-
33. Spittaler: Konrad potucznik	6	9	-
34. Maeterlinck: Młodość i przeznaczenie	5:40	8:40	-
35. Hamsun: Koniety u studni	9	12	-
36. Benavente: Zle kochana	4:50	7:50	-
37. Rolland: Jan Krzysztof t. I.	9	12	-
38. Legariff: Maja Liza	5:40	8:40	-
39. Eucken: Wielcy Myśliciele t. I.	8	11	-
40. " Wielcy Myśliciele t. II.	8	11	-
41. Yeats: Opowiadania o Irlandii	5	8	-
42. Gjellerup: Gdyin poraz pierwszy uszał ją	7	10	-
43. Tagore: Gora	10	13	-
44. Rolland: Jan Krzysztof t. II.	10	13	-
45. Maeterlinck: Skarb ubogich	4:80	7:80	-
46. Kipling: Kim	8:40	11:40	-
47. Gjellerup: Młyn na wzgórzu	10	13	-
48. Rolland: Jan Krzysztof t. III.	10	13	-
49. Maeterlinck: Życie terminów	7	10	-
50. Rolland: Jan Krzysztof t. IV.	10	13	-
51. Tagore: Loni i świat	7	10	-
Komplet 51 tomów	347:30	500:30	-

tytuł	brosz.	zł.	opr. zł.
Decobra: Książę Seliman cz. I	6	9	-
" Dama w wagonie sypial. II	7	10	-
" Purpurowa gondola cz. III	8	11	-
Eruburg: Cierpienia bywalca kaw.	4:50	7:50	-
" Ublizze wojny	6	9	-
" Trust D. L.	4:80	7:80	-
" 13 fajek	6:50	9:50	-
" Walec dzwonkowy i Sp.	4:50	7:50	-
Hauptmann: Atlantis	7	10	-
" Kaczer z Soany	6	9	-
zada: Sztuka życia (savoir vivre)	10	13	-
Marguerite: Chiopczyca - Garçonne	7	10	-
" Towarysz - Compagnon	8	11	-
" Młoda pokolenie - Couple	8	11	-
" Dziewczęta	6	9	-
" Ulicznicy 2 tomy	10	13	-
Ostrowski: Krzyk dzikich gwałt	9	11:50	-
Perutz: Markiz de Bolibar	7	10	-
Prinkiewicz: Tytologia 6 tomów	25	43	-
" Krzyżacy 2 tomy	5:60	10:60	-

tytuł	brosz.	zł.	opr. zł.
Vautel: Miłość po parysku	8	11	-
Wassermann: Kasper Hauser	8:50	11	-
" Człowiek żużel	6:30	9	-
" Usta nigdy nie całowane	4	5	-
Zwał: 21 godzin z życia kobiety	7	9:50	-

tytuł	brosz.	zł.	opr. zł.
OSOBOWICZ-MONATOWA			
Uniwersalna księga kucharska	18	-	-

Przy zamówieniach należy wyciąć niniejsze ogłoszenie, zakreślić żądane książki i wypełnić poniższy kupon. Koszta przesyłki ponosi zamawiający. Pierwsza rata za pobraniem, można też przekazać równocześnie z zamówieniem na konto czekowe PKO 142.760. Szczegółowe katalogi darmo.

SKARBNICA KLASYKÓW POLSKICH:
Mickiewicz A.: Dzieła 4 tomy 25-
Słowacki J.: Dzieła 6 tomów 50-
Krasinski Z.: Dzieła 4 tomy 25-

Vautel: Miłość po parysku 8-
Wassermann: Kasper Hauser 8:50 11-
" Człowiek żużel 6:30 9-
" Usta nigdy nie całowane 4-
Zwał: 21 godzin z życia kobiety 7- 9:50

OSOBOWICZ-MONATOWA
Uniwersalna księga kucharska 18-

Przy zamówieniach należy wyciąć niniejsze ogłoszenie, zakreślić żądane książki i wypełnić poniższy kupon. Koszta przesyłki ponosi zamawiający. Pierwsza rata za pobraniem, można też przekazać równocześnie z zamówieniem na konto czekowe PKO 142.760. Szczegółowe katalogi darmo.

Imię i nazwisko: _____
zawód: _____
dokładny adres: _____

KINO „LEW“ Dziś niedziela 9. X. b. r. PREMIERA

Wspaniały pełen humoru i dowcipu komedjo-dramat w 10 aktach z życia emigrantów żydowskich w Ameryce p. t.

WYZNANIE PRZED SZTURMEM

(Izak Patrycjusz Murphy)

W głównych rolach uroczą Patsy Ruth Müller, Werra Gordon, George Jessel. Ponadto doborowe uzupełnienie.

Zjazd ministrów w Paryżu. Głównym tematem obrad sprawa Sowietów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G.) Jak donoszą z Paryża wizyta min. Zaleskiego w Paryżu wywołała wyjątkowe zainteresowanie w francuskich kołach politycznych. Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ podaje, że przyczyną zainteresowania należy szukać w niezwykle ważnym obrocie, jak przybiera teraz stosunek Francji i wogóle Zachodu do Rosji sowieckiej.

Sprawa Sowietów nie tylko znowu wypłynęła na porządek dzienny, lecz

zajmuje obecnie punkt centralny w całej polityce francuskiej. Można przypuszczać, że ministra Zaleskiego zaproszono do Paryża w momencie pobytu Chamberlaina, aby wspólnie z Briandem oświetlić koniunkturę rokowań polsko-sowieckich w sprawie paktu nie agresji. Chamberlain miał rozmowę z Briandem, ale pozostaje jeszcze do poniedziałku, aby konferencja Zaleski, Briand Chamberlain mogła odbyć się w niedzielę.

Konferencja Brianda z Chamberlainem.

Paryż, 8 października. (PAT.) Chamberlain złożył wizytę Briandowi. W czasie długiej i serdecznej rozmowy ministrowie omówili przedewszystkiem sprawę stosunków z Rosją.

Chamberlain wyjaśnił istotne znaczenie deklaracji, którą przedstawił generałowi Primo de Riverze, zaznaczając, że Anglia byłaby szczęśliwa z osiągnięcia porozumienia pomiędzy

Francją a Hiszpanią w sprawie Tangery, nie weźmie jednak udziału w rokowaniach a ograniczy się do podpisania tego porozumienia. Chamberlain podkreślił, że dla Anglii nie ma innego sposobu, jak przyłączenie się do porozumienia.

Briand ze swej strony przedstawił stan rokowań prowadzonych z Rosją w sprawie odwołania Rakowskiego.

9-ta rocznica oswobodzenia Wilna. Do Wilna wyjechał marsz. Piłsudski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G.) Oficjalnie komunikują, że dziś wyjeżdża do Wilna prezes Rady ministrów p. marszałek Piłsudski, któremu towarzyszyć będą minister reform rolnych p. Staniewicz, minister oświaty Dobrucki, oraz pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych p. Roman Knoll.

W Wilnie znajduje się już minister spraw wewnętrznych Składkowski po

odbyciu inspekcji w województwie białostockim.

Warszawa, 8 października. (AW). W kołach urzędowych informuje się Agencja Wschodnia, iż marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszyć będą w podróży do Wilna szef gabinetu pałk. Beck, mjr. Prystor, mjr. Wenda i por. Zaćwilichowski.

Sensacyjny tytuł w dzienniku sanacji.

Wilno, 8 października. (AW). „Słowo“ (wileńskie) w wydaniu nadzwyczajnym pod sensacyjnym tytułem: „W oczekiwaniu ważnych rozstrzygnięć“ podaje następującą wiadomość: Jutro w niedzielę w 9-tą rocznicę oswobodzenia Wilna przybywa do Wilna marsz. Piłsudski w towarzystwie ministrów Meysztowicza, Niezabyrowskiego, Kwiatkowskiego, Czechowicza i Miedzińskiego.

Wilno przygotowuje uroczyste powitanie na dworcu przybywającemu szefowi rządu. W dniu 8 bm. marsz.

Piłsudski weźmie udział w uroczystościach związanych z rocznicą 9 października. Wieczorem odbędzie się tu raut wydany przez miasto na cześć premiera.

W niedzielę przybywa również do Wilna gen. Lucjan Żeligowski.

Wilno, 8 października. (AW). Wczoraj nastąpiło tu skonsolidowanie szeregu organizacyj b. wojskowych m. i. Zw. Hallerczyków, Zw. Legionistów, Zw. Dowborczyków i Zw. Oficerów rezerwy.

Z pogranicza litewsko-polskiego.

Kowno, 8 października. (AW). Władze litewskie w dalszym ciągu stosują represje do ludności polskiej. Na terenie pogranicznym aresztowano cały szereg wybitniejszych działaczy polskich. Rząd kowieński nosi się z zamiarem przesiedlenia rodzin polskich z nad granicy do powiatów północnych w Kowieńszczyźnie.

Wilno, 8 października. (AW). W ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego na pograniczu litewskim w wielu miejscowościach doszło do scen charakterystycznych nastroje wśród szaulisów i rozgłoszonych żołnierzy litewskich. Obo szaulisi dochodzili do samych wlecz granicznych i odgrzała się żołnierzom KOP-a, że za parę dni będą we Wilnie. W odzianach wie-

czornych i nocnych z kilkunastu miejscowości litewskich odzywały się strzały w kierunku straży KOP-a.

Kowno, 8 października. (AW). Na pograniczu polskim na Litwie rozrzucone zostały ulotki p. t.: „Do czynu“ podpisane przez stowarzyszenia społeczno - wojskowe jak: Związek szaulisów, Związek oswobodzenia Wilna, Związek obrońców republiki. Stow. gorliwych patriotów litewskich oraz Związek kobiet litewskich.

Ulotka ta podburza do walki z Polką. Mówi się w niej o konieczności odebrania „odwiecznej stolicy Litwy - Wilna“. Ulotka wydrukowana została w drukarni oficjalnego dziennika „Lietuva“.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli, przy bólach nerwowych tamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Opinie klinik uniwersyteckich stwierdzają skuteczne i przyjemne działanie wody **Franciszka-Józefa**. 69017

Odparcie insynuacji.

Lwów, 9 października.

Tutejszy organ sanacyjny podał wczoraj wiadomość, jakoby prof. St. Grabski odbył 28 września br. w prywatnym swem mieszkaniu konferencję z prezesem partji sionistycznej drem Leonem Reichem w sprawie.. przysiężnych wyborów. Z powodu tej plotki zwróciliśmy się do prof. St. Grabskiego z prośbą o wyjaśnienie. W odpowiedzi na to prof. Grabski oświadczył nam, co następuje:

„Nie należąc od maja przeszłego roku ani do Zarządu, ani do Rady Naczelnej ZLN, nie mam najmniejszego prawa prowadzić z kimkolwiek jakichkolwiek rokowań i rozmów politycznych imieniem ZLN., toteż z nikim takich rozmów od maja przeszłego roku nie prowadziłem. Co się tyczy posła Reicha, nie prowadziłem z nim żadnej rozmowy politycznej, odkąd przestałem być ministrem. Pos. Reich nigdy w życiu u mnie we Lwowie w domu nie był. Cała ta wiadomość od początku do końca jest nieprawdziwa“.

Jak widać z powyższego, sensacyjna a złośliwa wiadomość „Dziennika Lwowskiego“ jest całkowicie wyssana z palca. Czyż trzeba chwycić się aż takich manewrów dla odwrócenia uwagi społeczeństwa polskiego od konaszalitów, które sanacja prowadzi wie cznie z sjonistami i undowcami?

„LITURGJA“.

Skład wszelkich aparatów kościelnych, obrazów i dewocjonalij we Lwowie, Kopernika 9. Telefon Nr 47-55 poleca we wielkim wyborze i po najniższych cenach książeczki do modlitwy, obrazki, medaliki, krzyżki, różańce, szkapierze, fajouszki, kropielniczki i figurki metalowe, kieszonkowe (figurki szczególne). 9 92

CZY PRZYJDZIE DO PODWYŻKI CEN WĘGLA?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (zo). Dzisiejsza prasa czerwona zamieszcza niewątpliwie inspirowaną wiadomość następującej treści:

Komisja międzyministerjalna, która ostatnio badała stan kopalń w Zagłębia węglowego, orzekła, że stan naszego przemysłu węglowego jest ciężki. Wrzesień, zwykle najlepszy miesiąc, był w roku bieżącym najgorszym. Wyniki prac komisji międzyministerjalnej przedstawiono p. ministrowi przemysłu i handlu, który po rozpatrzeniu ich wysłucha postulatów przemysłowców, poczem postulaty te będą omawiane przez komitet ekonomiczny ministrów. Nastąpi to nie wcześniej niż za 10 do 14 dni. Do tego czasu ceny węgla nie ulegną zmianie.

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa 8 października. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 9 b. m. Na ogół dość pogodnie przy zachmurzeniu umiarkowanym. Z rana chłodno na wschodzie, w górach przymrozki. Miejscami mglisto lub opary. W ciągu dnia nieco cieplej. Stabe wiatry miejscowe.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

UWAGA! TADEUSZ GORSKI

Prof. Inst. Przemysłowego i b. kier. firm w Londynie, Wiedniu, Paryżu, St. Petersburgu **powrócił i przymiwa nadal zamówienia na elegancką garderobę męską i futra po cenach konkurencyjnych i w miesięczne spłaty.** Lwów, Leona Sapiehy 1, 75. 210213

PODRÓŻ KURACYJNA MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 7-go października. (zo). Dnia 7 bm. Min. Zaleski wraz z małżonką wyjechał na kurację do Nicei. Ministra odprowadzili na dworzec przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z p. ambasadorem Laroche na czele, zastępca min. spraw zagranicznych p. Knoll, przedstawiciel kancelarii cywilnej Prezydenta p. Markowski, komisarz rządu p. Jaroszewicz i wyżsi urzędnicy Ministerstwa spraw zagranicznych.

Paryż, października. (AW). W dniu dzisiejszym oczekiwane jest tu przybycie min. Zaleskiego. Polski minister spraw zagranicznych zetknął się tu z Briandem, z którym nie widział się już od kilku miesięcy. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że min. Zaleski wykorzysta swój pobyt w Paryżu dla narad z Chamberlainem przebywającym obecnie w Paryżu.

DO ABSOLWENTÓW SZKOŁY NAUK POLITECHN. W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 7-go października. (G). Komitet organizacyjny drugiego Zjazdu absolwentów Szkoły Nauk Politechnicznych w Warszawie donosi, że dnia 30 października 1927 r. odbędzie się poświęcenie gmachu własnego tej szkoły przy ul. Wawelskiej.

Na dzień 29 i 30 bm. koło absolwentów organizuje zjazd byłych uczniów Szkoły Nauk Politechn. i tą drogą prosi ich o nadsyłanie zgłoszeń uczestnictwa w zjeździe, na którym będzie rozważana między innymi sprawa nadania praw dla Szkoły.

NOWY DYREKTOR ZAKŁADU KULPARKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 7 października. (zo). Dr. Józefa Bednarza, tymczasowego kierownika zakładu umysłowo chorych w Kulparkowie, zamianowano definitywnie dyrektorem tego zakładu.

MIEDZYNARODOWY KONGRES MASONSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 7 października. (zo). Z Genewy donoszą, że w dniach 1 i 2. października odbył się w Bazylei międzynarodowy kongres, zorganizowany przez „Powszechną Ligę Masonów”. W kongresie wzięło udział 17 wielkich łóż, reprezentujących 13 państw europejskich. Dyskusja dotyczyła zagadnień polityki międzynarodowej i spraw organizacyjnych.

UJEDNOSTAJNIENIE PRAWODAWSTWA W DZIEDZINIE SZPITALNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 7 października. (zo). Departament służby zdrowia opracował projekt rozporządzenia Prezydenta, ujednostajniający prawodawstwo w dziedzinie szpitalnictwa.

Obowiązek zakładania i utrzymywania szpitali ogólnych, projektowany dekretem nakłada na powiatowe związki samorządowe i miasta t. zw. wydzielone.

Wojewódzkie samorządy obowiązane będą do zakładania szpitali specjalnych np. szpitali dla obłąkanych, sanatoriów dla gruźlicznych itp.

Nieściągalne koszty leczenia w szpitalach ogólnych pokrywać będą związki samorządowe, natomiast koszty leczenia ubogich płacić będzie gmina, w której chory mieszkał dłużej, niż rok.

Posady dyrektorów i lekarzy w szpitalach obsadzane będą w drodze konkursów.

— **Przyjazd cyrku „Colosseum”.** Wczoraj przybył do Lwowa, polski cyrk sportowy „Colosseum”, w którym oprócz szeregu ciekawych numerów cyrkowych, odbędzie się Wielki Międzynarodowy Turniej walk zapasniczych o mistrzostwo Polski, z udziałem wszechświatowej sławy zagranicznych mistrzów. Cyrk rozbiła swe namioty na placu Misionarskim i rozpoczęło przedstawienia dziś w sobotę dnia 8. bm.

Sytuacja pożyczkowa w piątek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 października. (zo). Pomimo nieustępliwego stanowiska rządu polskiego, Amerykanie jednak usiłują doprowadzić do porozumienia. Około godz. 6-tej wieczorem przyszła depesza z Nowego Jorku, po której min. Czechowicz odbył naradę z Amerykanami. Następnie udał się do prezydium Rady Ministrów, gdzie odbył dłuższą rozmowę z wicepremierem Bartlem. Około godz. 11-tej p. Bartel oświadczył zebranych dziennikarzom:

— Nic innego panom nie mogę zakomunikować, jak to, że przyszła depesza z Nowego Jorku. Konsorcjum amerykańskie naradza się dalej. Odpowiedź spodziewana jest albo w sobotę rano, albo w południe. Doniesiono mi,

że niektóre koła szerzą pogłoski, iż rząd nie chce zawrzeć umowy o pożyczkę z obawy, że Sejm nie będzie jej ratyfikował. Nie zachodzi żadna potrzeba ratyfikacji. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej jest zupełnie wystarczające i Amerykanie się niemiem zadowolają.

— Na pytanie, czy istnieją jeszcze jakie inne trudności co do zawarcia pożyczki, p. Bartel oświadczył:

— Podkreśliłem już poprzednio, że wszystko jest ustalone z wyjątkiem kursu emisyjnego i oto tylko chodzi. Stoimy mocno na dotychczasowym stanowisku. Warunki polskie są ostateczne.

==○==

Walka z opozycją w Rosji zaostrza się.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 października. (G). Donoszą z Rygi: Prasa ryska podaje z Moskwy o zaostrzeniu się walki pomiędzy grupą Stalina a opozycją. Z polecenia Stalina GPU dokonało szereg aresztowań wśród opozycjonistów. Aresztowano między innymi sekretarza Trockiego Ranisa. Również aresztowano sześciu wybitnych opozycjonistów w Odesie i innych miastach prowincjonalnych.

Moskwa, 7 października. (AW). W związku z zastrzeżeniem się walk między grupą rządzącą W. K. P. (Wszecchnos. komunistycznej partii) Stalina z opozycją partii, kierowaną przez Trockiego ujawniły się pewne fermenty również w komunistycznej partii polskiej. W wyniku tego zanoszą się na dymsię kilku członków Centr. Komit. komunistycznej partii polskiej, sprzyjających opozycji rosyjskiej.

Spór o politykę pożyczkową Rzeszy.

Berlin, 7 października. (PAT.) „Voss Ztg.” donosi, że na dzisiejszej giełdzie berlińskiej krążyły pogłoski o ostrym konflikcie pomiędzy ministrem gospodarki Rzeszy Drem Curtiusem i dyrektorem Banku Rzeszy Drem Schachtem w sprawie polityki pożyczkowej. Według tych pogłosek, minister Curtius miał oświadczyć, że albo on ustąpi, albo też Dr. Schacht będzie musiał ustąpić. Schacht pragnie jak najbardziej ograniczyć dopływ obcego kapitału do Niemiec, natomiast minister finansów z Drem Hellerem ma stać na stanowisku, że dalszy przyływ zagranicznego kapitału jest pożądany.

„Voss Ztg.” twierdzi, że stanowisko gabinetu Rzeszy zostało wczoraj zakomunikowane Dr. Schachtowi i że jednocześnie rozpoczęły się wczoraj usiłowania zmierzające do stworzenia pewnego kompromisu. Dziennik wyraża przypuszczenie, iż kompromis ten będzie oparty na tem, że Dr. Schacht zrzeknie się swego postulatu, aby uchwały urzędu opiniodawczego dla spraw pożyczkowych wymagały jedno myślności. Z drugiej zaś strony ministerstwa gospodarki i skarbn zgodzą się na stosowanie ostrzejszych kryteriów przy rozważaniu produktywności pożyczek.

Konflikt bułgarsko-serbski. Zamknięcie granicy. — Nowy akt sabotażu band macedońskich.

Białogród, 7 października. (PAT.) Wczoraj wieczorem otrzymał poseł jugosłowiański Neszcz telefoniczne zawiadomienie z ramienia rządu bułgarskiego, że rząd jugosłowiański zamknął granicę bułgarską i że nikt z Bułgarji nie może przekroczyć granicy bułgarskiej.

Wczoraj wieczorem przybył do ministra spraw zagranicznych Marinkowicza poseł bułgarski Vakarelskij. Następnie zjawili się u ministra Marinkowicza posłowie francuski i angielski, celem poinformowania się o zamiarach rządu jugosłowiańskiego.

Prasa donosi z Sofji, że celem zamachu w Istip było przysporzenie trudno ści rządowi Ljapczewa i przygotowanie powrotu do władzy Czankowa. Komitet macedoński usiłował wszelkimi środkami przeszkodzić zbliżeniu Bułgarji do Jugosławji, a przywrócić stosunki przyjazne Bułgarji z Włochami.

Białogród, 7 października. (PAT.) Wzburzenie z powodu zamordowania gen. Kovacewicza trwa w dalszym ciągu. Dochodzenia nie doprowadziły wprawdzie jeszcze do pozytywnego wyniku, nie ulega jednak wątpliwości,

że zamach jest dziełem organizacji rewolucjonistów macedońskich. Prasa domaga się od rządu podjęcia energicznych kroków. — Jak słychać, dwóch sprawców zamachu zostało aresztowanych.

Białogród, 7 października. (PAT.) Dzisiaj rano do ministerstwa spraw wewnętrznych nadeszła z pogranicza jugosłowiańska - bułgarskiego wiadomość o nowym akcie terroru komitadźi bułgarskich. Kilka band komitadźich zaatakowało mianowicie ublegiej nocy pograniczną miejscowość Kilsurę, przy czem rzucono około 20 bomb na miejscową komorę celną, posterunek żandarmerji i urząd pocztowy. Obrzucone bombami budynki zostały poważnie uszkodzone. Natychmiast po tych zamachach miejscowa żandarmerja wspólnie z ludnością zorganizowała tymczasową akcję obronną, a jednocześnie zwróciła się do władzy zwierzchniej z prośbą o szybkie nadesłanie posiłków. Zorganizowane na miejscu patrolo lotne ścigając sprawców zamachu, napotkały na silną bandę komitadźich w okolicy Skoczywin, w pobliżu granicy albańskiej.



Pięknym uzupełnieniem czystej, tryumfującej postaci nowoczesnego dziewczęcia są puszyste, miękkie i faliste włosy.

SHAMPOO ELIDA

nadaje włosom jedwabistą miękkość i puszystość.

W rezultacie potyczki oddziałom jugosłowiańskim udało się rozprószyć bandy. Wobec istniejącego nadal niebezpieczeństwa ponownego zebrania bandy, wysłano z Bitolji na pomoc silne oddziały wojska i żandarmerji.

ROKOWANIA PRAGI Z WATYKANEM.

Praga, 7 października. (PAT.) „Prager Abendblatt” dowiaduje się, że rokowania z Watykanem w sprawie mienia kościelnego posunęły się do tego stopnia naprzód, iż kurja przystąpiła już rządowi czechosłowackiemu konkretne propozycje.

WIELKI SPISEK SOWJECKI W RUMUNJI.

Wiedeń, 7 października. (PAT.) „Wi Allg. Ztg.” donosi, że w Rumunji odkryto ostatnio rozgaleziony spisek na rzecz Sowjetów. Na czele spisku stał niejaki Paweł Sor. Centrala znajdowała się w Pradze. W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Sora, znaleziono oryginalne dokumenty rumuńskiego sztabu generalnego. Nadto została aresztowana adwokatka Dr. Maria Löhl i Lea Silberman, której brat zatrudniony był w centrali szpiegowskiej w Pradze.

SPRAWA NOMINACJI WOJEWODY STANISŁAWOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 7 października. (zo). Potwierdza się wiadomość, że najpoważniejszym kandydatem na stanowisko wojewody stanisławowskiego jest dotychczasowy wicewojewoda krakowski p. Morawski. Sprawa jego nominacji ma być załatwiona na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów.

ŚWIEŻY „SANATOR”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 7 października. (zo). W kolach t. zw. „sanacji” rozszalała się pogłoska, że poseł Mianowski, członek klubu Ch. D. ma być mianowany dyrektorem departamentu szkół zawodowych w min. oświaty. P. Mianowski, choć jest członkiem Ch. D., już od dawna zbliżył się do sanacji.

KONFISKATA „KURJERA POZNAŃSKIEGO”.

Poznań, 7 października. (PAT.) Dzieńsze wydanie poranne „Kurjera Poznańskiego” nr. 457, zostało skonfiskowane za podanie nieprawdziwych wiadomości o pożyczce.

Przegląd prasy.

„Dziennik Poznański” pisze, że społeczeństwo

z zrozumiałym zainteresowaniem czeka na finał długotrwałych pertraktacji.

Zainteresowanie ogółu jest tem większe, że gdy my tu w kraju nie wiemy jeszcze nic konkretnego, w Ameryce i Europie huczy od wiadomości twierdzących, iż pożyczka polska została już zdecydowana. Prasa zagraniczna podaje nawet liczne szczegóły umowy pożyczkowej.

Wielkie zainteresowanie wśród warszawskich kół giełdowych wywołała depesza iskrowa korespondenta nowojorskiego „Vossische Zeitung”, który donosi, że w Nowym Yorku uważają rokowania pożyczkowe za definitywnie ukończone. Polska zgodzić się miała na kurs emisji 90, natomiast przeorsowała kurs al pari. Równocześnie załatwiona została sprawa szczegółowego określenia roli amerykańskiego reprezentanta w Banku Polskim. Porozumiano się także w Warszawie co do osobistości, która w Ameryce prowadzić będzie szeroko zakrojoną propagandę na rzecz Polski. Obligacje pożyczki polskiej na sumę 45 milionów dolarów wyłożone zostaną do subskrybowania w Ameryce, a reszta na sumę 25 milionów dolarów na piętęnych rynkach Europy.

Po emisji tej pożyczki, Polska otrzymać ma dalszy kredyt w wysokości 20 milionów dolarów za pośrednictwem Federal Reserve Bank, Bank of England i dwóch banków państwowych. Prawdopodobnie wchodzi tu w rachubę bank francuski i bank Rzeszy niemieckiej. „Börsenkurier” donosi, że nowojorskie koła finansowe zajęte są badaniem szeregu propozycji pożyczkowych dla miast polskich.

Długotrwałe rokowania i poważne refleksje rządu na temat, czy naprawdę jest potrzebna Polsce pożyczka, są zupełnie zrozumiałe wobec zupełnie nowej sytuacji w jakiej znajdujemy się po przyjęciu ka pitałów zagranicznych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że najwyższe czynniki w państwie, mające różne obiekty w stosunku do pożyczki, miały te względy na myśli, że podjęcie wielkich kapitałów stwarza konieczność natychmiastowego wprowadzenia w życie planu użycia pieniędzy na cele jaknajbardziej produktywnie i procentujące się. Do tej chwili Polska nie znała stosunku

jakiegokolwiek zależności finansowej i tych t. zw. warunków politycznych, które wypływają z umowy ściśle gospodarczo-finansowej. Trzeba wierzyć, że, jeśli dziś lub jutro padnie słowo „tak”, to wszystkie najdrobniejsze szczegóły warunków pożyczkowych zostały dobrze prze-myślane i obliczone.

„Słowo Pomorskie” powiada:

Niepoprawni „federaliści” z uporem manjackim trzymali się ciągle poglądu, że Wileńszczyzna, jeżeli nie jest krajem litewskim, to jest przynajmniej krajem mieszanym. Wątpliwym, niejasnym. Podchwyciła to skwapliwie Litwa kowieńska i stale powtarza, że Wilno jest litewskie, że musi zostać stolicą powiększonej Litwy, tak jak było przez pewien czas stolicą Litwy Środkowej.

Na innym miejscu podajemy oświadczenie dzisiejszego wojewody wileńskiego, p. Raczkiewicza. Z jego wywodów jasno wynika, że szczególnie rząd J. Piłsudskiego czynił daleko idące ustępstwa na rzecz Litwinów, co się wyrażało nawet w tem, że wbrew ustawom „tolerowano” szkolnictwo litewskie na obszarze Wileńszczyzny. Łudząc się, że wpłynie na Litwę przyciągająco.

Żłudzenia nareszcie przysły. Litwini brali wszystko, co im dawano, lecz ponadto wyciągali drapieżne ręce po Wilno, po Ziemię Wileńską, a równocześnie zabezpieczali sobie coraz wyraźniej pomoc Berlina, służąc posłusznym niemieckim interesom politycznym.

Wspólnym wysiłkiem Rosji i Niemiec udało się rozluźnić porozumienie państw bałtyckich z Polską tak dalece, że minister spraw zagranicznych najbliższego nam państwa z pośród nich, tj. Łotwy, wyklucza Polskę demonstracyjnie od udziału w t. zw. „Locarnie bałtyckiej”. Minister łotewski Zielens stwierdza to wyraźnie w wywiadzie z dnia 24 września br. Oto jego słowa:

— „Mój projekt t. zw. Locarna bałtyckiego przewiduje zawarcie międzynarodowego paktu gwarancyjnego w sprawie utrzymania „status quo” na wschodnim wybrzeżu Morza Bałtyckiego. W pakcie tym z jednej strony uczestniczyłyby — Finlandja, Estonia, Łotwa — i jeśli to możliwe i Litwa, z drugiej zaś — Rosja i Niemcy i jeszcze kilka państw zachodnio-europejskich, które zainteresowane są w utrzymaniu obecnego „status quo”, jako najpewniejszego sposobu zagwarantowania pokoju na wschodnim wybrze-

żu Morza Bałtyckiego”. —

O Polsce ani słowa! Takim niepowodzeniem skończyła się „federacja” polityka polska. Oby do jej błędów już nigdy nie powracano!

Ustępliwość polskiego rządu a nawet — w ostatnich czasach — pewna zalotność „federalistów” w stosunku do Litwy, przejawiająca się w nadmiernie przesadnym reklamowaniu wysłannika litewskiego, prof. Herbaczewskiego — rozzuchwaliła małe państewko kowieńskie, liczące zaledwie 2.200.000 mieszkańców, lecz bardzo bezczelne i napastliwe wskutek podszeptów Berlina i Miskwy.

Zarządzenia odwoławcze władz polskich witamy z tem zastrzeżeniem, że przychodzą nieco późno. Wyrażamy jednak życzenie, ażeby rząd działał w przyszłości rozważnie, ażeby nie wpadał z jednej ostateczności w drugą. Nie możemy pochwalić podniesionego tonu prasy rządowej, jak np. „Głosu Prawdy” i „Kurjera Porannego”, które uderzają już w nutę bojową, przyznając się zresztą do próżnych złudzeń.

„Kurjer Zachodni” notuje:

W prasie żydowskiej, pojawiła się sensacyjna wiadomość, że w zjeździe konserwatystów w Dzikowie wzięli udział prócz arystokracji i ppulk. Sławka także przedstawiciele żydów - ortodoksów. Według „Epoki” przedstawicielami tymi byli: sen. Dentscher, poseł rabin Lewin i przedstawiciel cadyka z Góry Kalwarii. W tej sprawie poseł żydowski Kirschbraun oświadczył redakcji „ABC”:

— Kategorycznie stwierdzam, że przedstawiciele organizacji „Aguda Izrael” (Związek Izraela) nie brali żadnego udziału w zjeździe dzikowskim. Ponieważ cadyk z Góry Kalwarii należy do „Agudy” więc i jego przedstawiciel nie mógł brać udziału w tym zjeździe.

Jeżeli w rozmowach z konserwatystami brały udział jednostki z pośród ortodoksyjnych żydów nie należących do „Agudy” my za to odpowiedzialności żadnej brać nie możemy. Żydami tymi byli prawdopodobnie narodowi żydowcy agitatorzy, nazwani w dawnej Austrii „macherami”. Macherzy ci w dawnej Galicji robili wybory z ramienia rządu. Cadyk, który miał rozmawiać z konserwatystami, nie był cadykiem z Góry Kalwarii.

Rozmowy te, o ile nam wiadomo, odbyły się przed zjazdem dzikowskim a nie w czasie samego zjazdu.

Do tego oświadczenia należy dodać oświadczenie wiceprzewodni-

czego Prawicy Narodowej redaktora „Czasu” p. Beaupre, złożone wobec przedstawiciela żydowskiego „Naszego Przeglądu”, że istotnie pomiędzy krakowskimi konserwatystami a żydami toczyły się przed zjazdem w Dzikowie rozmowy co do współdziałania przy wyborach.

W „Warszawiance” czytamy:

Od paru dni podają pisma wiadomości o rokowaniach wyborczych Prawicy Narodowej w Krakowie z ugrupowaniami żydowskimi, przy czem pojawiają się twierdzenia o bytności przedstawicieli żydowskich w Dzikowie, lub o rokowaniach z Prawicą Narodową wogóle.

Pos. Kiszbraun z Warszawy, prze wódca ortodoksów, oświadczył w wywiadzie ogłoszonym w paru pi smach z 3 bm.:

— Jak się pan poseł zapatruje na stanowisko zajęte przez ortodoksów w Dzikowie?

— Co do udziału ortodoksów w naradach dzikowskich, twierdzą, że brali w nich udział jedynie tylko. na własną odpowiedzialność, które nikogo za sobą nie mają. Są to specyficzni macherzy z czasów austriackich, którzy ten proceder uprawiali zawodowo, z chwilą wskrzeszenia Polski misja ich razem z macherstwem austriackim raz na zawsze została pogrzebana. Wprowadzenie zaś z ich strony ludzi dobrej woli w błąd uważam za karygodne. Stwierdzam, że jednostki te nikogo za sobą nie mają, jako organizacje nie egzystują, wdawanie się więc z nimi jest pod względem politycznym najwyższą lekkomyślnością, a ci, którzy dali się wpędzić w ich macherską pułapkę, będą gruntownie rozczarowani.

PAT-iczna, urzędowa agencja, padaie dnia 5 bm. następującą wiadomość z Krakowa:

Nowy Dziennik donosi: Przedstawiciele Agudy prowadzą wbrew twierdzeniu posła Kirschbrauna, w dalszym ciągu rokowania z przedstawicielami konserwatystów. Wiadomości tej nie zaprzeczył p. wiceprezes Prawicy Narodowej redaktor „Czasu” krakowski p. Beaupre. W kołach politycznych uważają całą akcję Agudy, jako manewr wyborczy, zwrócony przeciw sionistom Przewodniczący Agudy przypuszcza iż w ten sposób uda się jej otrzymać większą ilość mandatów.

Herbata RIEDLA

JACK LONDON.

39)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ XI.

W kącie, oparty o fortepian stał Vance Corliss, pograżony w pogawędkę z pułkownikiem Trethavayem. Ten ostatni, suchy, ostry i żyłasty, pomimo białych włosów i lat sześćdziesięciu, wyglądał młodo, niczem mężczyzna trzydziestoletni. Stary inżynier - górnik, obecnie już weteran, ongiś jeden z przodowników w swoim fachu — był w Dawson przedstawicielem interesów amerykańskich, w równym stopniu jak Corliss — angielskich. Nie tylko serdeczną przyjaźnią żywić poczuli do siebie obaj, ale stykali się ciągle we wspólnej pracy. I dobrze, że trzymali się zgodnie razem — ci dwaj, od których decyzji i woli zależał potężny kapitał, włożony przez dwa państwa w rozwój krajów podbiegunowych.

Natłoczony pokój ciemny był od tytoniowego dymu. Ze stu ludzi, ustrójonych w futra i jaskrawe wełny, stało pod ścianami i przyglądało się tańcom. Ogólna rozmowa maciła jednak podział na aktorów i widzów, nadając całości towarzystwa nastrój ogólnego koleżeństwa. Izba, pomimo całej swojskiej północnej dziwaczności, przypominała jednak nieco „bawialnię” dużego domu wiejskiego, skupiającą wieczorem wszystkich spracowanych domowników. Lampy naftowe i żółte świece były się słabo w du-

sznej atmosferze, ogromne rozżarzone piece trzaskaly wesołym ogniem.

Pośrodku izby, ze dwadzieścia par drgało rytmicznie przy dźwiękach walca. Nie było tu fraków, ani krochmalonych koszul. Mężczyźni przyszli w zwykłych wilczych lub bobrowych czapach, o luźno puszczonych nausznikach. Obuci byli zwyczajem miejscowym w mokasyny jelenie albo w typowo północne buty ze skóry morsa. Niektóre kobiety przyszły również w mokasynach, chociaż większość tańczyła w jedwabnych pantofelkach balowych. W jednym końcu izby otwarte były drzwi, przez które widać było drugą izbę, jeszcze ciśnień natłoczoną. Z izby owej poprzez rzepolenie muzyki, dochodziło strzelanie korków i brzęk szklanek, a jako półtony: jednostajny, uparty posinek kulek ruletki.

Nagle otworzyły się małe boczne drzwi i weszła kobieta otulona w futro, wlokąc za sobą podmuch mrozu. Chłód wtargnął w ciepło, przybierając natychmiast ponad podłogą kształt białego obłoku, wijącego się u nóg tancerzy i po chwili rozplywającego się w upale izby.

— Lucile — prawdziwa królowa zimy — zwrócił się pułkownik Trethavay do nowoprzybytej.

Skinęła głową i roześmiała się. Zdejmując futra i mokasyny uliczne, wesoło gawędziła z pułkownikiem. Corlissa jednak, stojącego o parę kroków dalej, zdawała się nie dostrzegać wcale. Z pół tuzina dąsów czekało już w pobliżu, aż Lucile skończy rozmowę. Fortepian i skrzypce zagrały wstęp do szkockiego tańca. Lucile zwróciła się ku sali, lecz w tej samej chwili jakiś nagły impuls pchnął ku niej Corlissa. Stało się to zupełnie bez namysłu. Corliss bynajmniej nie miał zamiaru tak postąpić.

— Bardzo panią przepraszam — wyrzekł. Oczy kobiety błysnęły gniewnie.

— Bardzo mi przykro — powiedział jeszcze, wyciągając ku niej rękę. — Postąpiłem brutalnie i tchórzliwie. Czy zechce mi pani przebaczyć?

Zawahała się i wiedzioną doświadczeniem szukała myśla przyczyny tego kroku. Potem nagle rozjaśniła twarz i uściśniła podaną rękę. Ciepła mgła zwilżyła jej oczy.

— Dziękuję — wyrzekła tylko.

Ale czający tancerze poczęli się niecierpliwie i Lucile zawirowała natychmiast w ramionach jakiegoś pięknego młodzieńca, wyróżniającego się czapką z żółtego syberyjskiego wilka. Corliss powrócił do swego towarzysza, czując się niezrozumiałe lekko na duszy i dziwiąc się własnemu postępkowi.

— Wstyd doprawdy — oczy pułkownika wciąż jeszcze ścigały Lucile i Corliss rozumiał. — Przeżyłem sześćdziesiątkę i przeżyłem ją co się zowie, a kobieta jest dla mnie większą tajemnicą niż kiedykolwiek. Spójrz na nie, spójrz na wszystkie! — objął spojrzeniem salę. — Motyle, iskry światła i śmiechu, tańczące, tańczące do upadłego, do śmierci, do samego piekła. Nie tylko Lucile, ale i tamte. Spójrz na May, tę z czołem Madonny, a językiem samego diabła. Albo Myrtle! Przysięgłabyś, że to staroświecka piękność angielska zstąpiła z płócien Gainsborougha żeby wodzić na pokuszenie nasze stulecie tu, w gospodzie Dawson? A Laura? Czyż nie wygląda na typ matki? Ma się wrażenie, że w zgleciu tych ramion, przy tej pierś, powinno leżeć dziecko. (C. d. n.)

Pięciolecie faszystów.

W tym miesiącu upływa pięć lat od historycznego marszu faszystów na Rzym i objęcia władzy państwowej przez Mussoliniego. Dziś już tylko bardzo mało jest ludzi, którzyby jeszcze faszyzm uważali za zjawisko przejściowe, nie ulega bowiem wątpliwości, że „system Mussoliniego“ (zob. książkę Bernharda pod tym tytułem, Poznań 1925) utrwalił się, skrzepnął i rozwinął w coraz bardziej udoskonalony ustrój i ideologię państwa nowoczesnego, „państwa jutra“ na gruzach liberalizmu i demokracji parlamentarnej.

Jakiż jest bilans pięcioletnia faszystów w najogólniejszych zarysach?

Jedną z głównych zasług faszystów stanowi to — jak pisze prof. A. Perattikowicz w ostatnim „Przeglądzie Współczesnym“ — że obalił i unicestwił komunizm. Że zwycięstwo komunizmu na terenie włoskim było wówczas bliskie, przyznają to sami komuniści (np. w „Więstniku Komunistycznej Akademii“, 1927, ks. 19). Już fabryki i koleje żelazne były w znacznej części okupowane przez socjalistów i komunistów, już napadano na oficerów na ulicach, już król i ministrowie nie mogli ruszyć się z Rzymu bez zagrożenia życia na niebezpieczeństwo. Wprawdzie przeciwnicy faszystów (Nitti, Sturzo, Bonomi) twierdzą, że komunizm już był opanowany wówczas, gdy faszyzm urządził pochód na Rzym, zapominają jednak dodać, że to opanowanie nastąpiło nie przez rząd, zupełnie bezsilny, ale dzięki Mussolinemu i mocnej już wówczas organizacji faszystów.

W dziedzinie konstytucyjnej faszyzm usunął kryzys parlamentaryzmu i stworzył silny rząd, oparty o stałą większość. Wzmocnił również konstytucyjne stanowisko króla, kasując rady parlamentarne. W dziedzinie administracji faszyzm doprowadził do usprawnienia administracji dzięki jednolitości, sile i sprężystości władzy rządowej. Nawet powierzchowna obserwacja obecnego funkcjonowania kościół, poczt i różnych urzędów, świadczy o korzystnej różnicy w porównaniu z okresem poprzedzającym faszyzm. W dziedzinie skarbowo-gospodarczej faszyzm doprowadził do równowagi budżetowej, do stabilizacji liry włoskiej, do usunięcia strajków, a w trudnej dziedzinie konfliktów społecznych stworzył ciekawą próbę ich pokojowego rozwiązania przez przymusowe Trybunały pracy. To też jedną z najczęstszych opinii, którą się słyszy podczas pobytu we Włoszech, jest ta, że „Mussolini nauczył nas pracować“. W dziedzinie polityki międzynarodowej faszyzm przyczynił się do wzmocnienia wpływów i znaczenia Włoch, zaś w dziedzinie stosunku państwa do kościoła, zastąpił dotychczasową walkę przez politykę porozumienia i współpracy.

Wszystko to stanowi rezultat tak poważny, że musi wywołać uznanie każdego bezstronnego badacza stosunków włoskich.

Za jedną ze „słabych“ stron faszystów uważają zwłaszcza przeciwnicy jego skasowanie wolności politycznej. Zapewne, wolność polityczna została we Włoszech poważnie ograniczona. Prasa opozycyjna np. nie istnieje. Są tylko pisma faszystowskie lub też pisma neutralne, ale popierające faszyzm. Niema również wolności zgromadzeń i stowarzyszeń. Zupełne niemal skasowanie samorządów terytorjalnych przez zmianę wyborów na nominacje, stanowi również znaczne ograniczenie wolności politycznej. — Trzeba jednak pamiętać, że ograniczenia te były niezbędne dla zwalczania komunizmu. Faszyci utrzymują zresztą, że naród włoski pragnie porządku, nie wolności i niewątpliwie mają w tym dużo słuszności. Aby naród stał się naprawdę wolnym (nie tylko zewnętrznie ale także i wewnętrznie), musi dojrzeć do wolności przez dyscyplinę i wykształcenie poczucia odpowiedzialności jednostkowej i zbioro-

wej. Tzw. dyktatura Mussoliniego, zaczyna się zresztą zmniejszać w miarę normalizacji życia państwowego i zlewania się z organizacją państwową.

Za najslabszą stronę faszystów uważa się przeważnie okoliczność, że faszyzm opiera się na jednej osobie, po której ustąpieniu — jak twierdzą — faszyzm musi się skończyć. Owa słynna kwestja „dopo Mussolini“, owe pytanie, co będzie po Mussolinim, zajmuje żywo umysły polityków zarówno we Włoszech, jak gdzieindziej.

Ażeby należycie odpowiedzieć na to pytanie, należy odróżnić dwie rzeczy w faszyzmie: 1) techniczną organizację siły politycznej, 2) zasady narodowo-wychowawcze faszystów i konkretne reformy przez faszyzm dokonane.

Techniczna organizacja siły politycznej jest niewątpliwie dziełem Mussoliniego. Nie tylko w tem znaczeniu, że on tę organizację stworzył, ale także w tem znaczeniu, że cała organizacja na nim się opiera. Mussolini jest od roku 1922 faktycznym dyktatorem Włoch. Od roku 1926 jest nim również formalnie, skoro nowy statut partii faszystowskiej skasował wybory i pozostawił jedynie nominacje od góry do dołu, utrzymując na szczycie tej drabiny hierarchicznej Mussoliniego. Obecna organizacja faszystów bez osoby Mussoliniego, bez jego geniuszu i talentu jest istotnie trudna do pomyslenia. Otóż czynnik talentu, czynnik bezwzględnej ufności i posłuszeństwa jest czynnikiem nieprzenośnym. Nie można go dowolnie przenieść z osoby na osobę w drodze jakiejś rezolucji czy uchwały. Pod tym względem obecny faszyzm jest ściśle związany z osobą Mussoliniego. Nie znaczy to jednak,

żeby faszyzm z chwilą utraty Mussoliniego miał lub musiał się rozpaść. — Znaczący to tylko, że faszyzm w braku Mussoliniego, będzie musiał znaleźć nowe formy organizacyjne, nowe ukształtowanie formalne i prawne, dostosowane do nowej sytuacji personalnej.

Obok strony organizacyjnej, ma jednak faszyzm jeszcze drugą, niewątpliwie ważniejszą stronę, mianowicie zasady narodowo-wychowawcze i konkretne reformy przez faszyzm dokonane. Ta dziedzina jest właściwie niezależna od czynników personalnych i posiada znaczenie trwałe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że faszyzm wysuwał na porządek dzienny szereg zdrowych idei społeczno-politycznych, które dały dodatnie rezultaty na terenie włoskim i które stopniowo przenikają do innych krajów, często w sposób niewidoczny. Zasada podporządkowania interesów osobistych interesom narodowym, zasada karność w życiu organizacyjnym, zasada godności i znaczenia narodowego pracy, zasada współdziałania kapitału z pracą pod opieką państwa, zasada ograniczenia rządów parlamentarnych i wzmocnienia władzy wykonawczej, zasada współpracy państwa z kościołem w dziedzinie wychowania moralnego — są to zasady zdrowe.

Gdyby nawet faszyzm w znaczeniu siły politycznej miał upaść (na co się bynajmniej nie zanosi), to zasady powyższe, wszczepiane systematycznie i skutecznie w świadomość społeczeństwa, zachowają swoją wartość trwałą pod względem narodowo-wychowawczym. Wartość tem większą, że nie są to zasady papierowe, lecz istotnie są w czyn wcielane.

Tak ucieka brud przy użyciu Radionu!



Z piśmiennictwa.

* Aktualność „Myśli Narodowej“. Polska znajduje się teraz w tem położeniu, że myśl ludzi oświeconych pracować musi nie tylko nad tem, jaki ma być jej ustrój państwowy, ale nawet nad tem, do jakiej cywilizacji należy.

„Myśl Narodowa“, wyczuwając w społeczeństwie głód wielkiej idei, która by się oparła siłom, rozkładającym świadomość dziejową Polski, pracuje głównie nad tem, aby wydobyć z umysłów i z instynktów tę naczelną orientację. W ostatnim zeszycie (z 1 października Nr. 21) w artykule Stanisława Kozickiego, b. posła przy Kwirynale, senatora Wł. Jabłonowskiego, i autora ukrytego pod pseudonimem Senex — stawia przed oczy tradycję naszej cywilizacji rzymskiej oraz zagadnień Wschodu i Zachodu. Kozicki w świetnym szkicu, rozkładając kwestję na głosy poetów, polityka i literata przedstawia, na czym polegał geniusz cywilizacji rzymskiej w stosunku do greckiej i na czym polega testament, zostawiony nam przez Cezara. Jabłonowski według dzieła Massisa pisze o tem, co działo się dla Zachodu spadkobierca cywilizacji rzymskiej — Kościół Katolicki, wreszcie w ostatnim z tych artykułów widzimy, jak się myśl naszej cywilizacji wyrażała w idel Platonów, a potem w idel Jagiellonów i Unii oraz w tarcjach między temi ideami.

Prof. Rybarski (b. minister skarbu) w artykule wstępnym znakomicie ujął aktualne a tak karykaturalne pojęcie dyktatury.

Al. Świętochowski swoim brylantowym piórem kreśli obraz naszego spokojnego jeziora i tragiczno-błazeńskich widowisk na tem jeziorze praktykowanych.

Prześliczne poezje słynnej poetki Maryli Wolskiej zdobiją dział literacki, zapelniony dalej recenzjami, wiadomościami z literatury światowej.

Zeszyt przedstawia się okazale. Należy on do kwartału IV, na który przyjmują zapisy administracja. Cena zeszytu 1 zł. Kwartalnie prenumerata wynosi 6 zł. Adres administracji: Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Konto w PKO. Nr. 3105.

NADEŚLANE.

Trzyletnia Szkoła Handlowa TSL. w Złoczowie poszukuje

nauczyciela przedmiotów fachowych Posada natychmiast do objęcia. Wynagrodzeni wedle kategorii 8A z 10% dodatkiem. Zajęci a uboczne zapewnione. 10307n

Kawiarnia „LOUVRE“ Five o'clock w każdą niedzielę i święto. 10325n

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najpóźniej do 10 października b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

Zakłócenie spokojności publicznej.

Ogólne jest obecnie zainteresowanie pytaniem, co należy rozumieć pod pojęciem „zakłócenia spokojności publicznej”, a interesują się tem pytaniem przedewszystkiem obywatele miasta Lwowa, którzy cieszą się nie tylko opinią mężnych obrońców polskości Lwiewo Grodu z bronią w ręku w latach 1918, 1919 i 1920, kiedy wszyscy Polacy bez względu na przynależność partyjną czuli się przedewszystkiem Polakami, lecz nie mniej opinią szanujących postanowienia obowiązującego prawa.

W obowiązujących obecnie w Rzeczypospolitej Polskiej ustawach, w szczególności w ustawach obowiązujących w Małopolsce, posiadamy dwa pojęcia zakłócenia spokojności publicznej. Jedno pojęcie przekazane nam zostało ze strony państwa austriackiego w par. 65, obowiązujące jeszcze dotąd ustawy karnej z czasów austriackich przedkonstytucyjnych, bo z 27 maja roku 1852, a drugie, odmienne pojęcie zakłócenia spokojności publicznej mieści się w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10-go maja 1927 roku, wydanem równocześnie z rozporządzeniem o prawie prasowym.

Ustawa karna austriacka stanowi w par. 65, że „zbrodni i zakłócenia publicznej spokojności staje się winnym: a) kto publicznie lub przed więcej ludźmi, albo w rozpowszechnianych drukach, pismach lub rycinach stara się podżegać do pogardy lub nienawiści przeciw całości Państwa, przeciw formie rządu lub administracji Państwa; b) nawołując, pobudzając, lub nakłonić usiłując do nieposłuszeństwa, do sprzeciwiania się lub do oporu przeciw ustawom, rozporządzeniom, wyrokom lub zarządzeniom sądów i innych władz publicznych, albo do odmówienia podatków lub zarządzonych na cele publiczne opłat; c) usiłując założyć związki, które sobie za zadanie położyły jeden z powyższych celów karygodnych, innych skłonionych usiłując do uczestnictwa w nich lub sam w jakikolwiek sposób w nich udział bierze”.

Wedle więc tego przedkonstytucyjnego pojęcia popełniają zbrodnie zakłócenia spokojności publicznej wszystkie te osoby, które dopuszczają się kłótni i snisków wymierzonych przeciw całości Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem wszystkie te osoby, które wykazują dążności separatystyczne, a dalej osoby, które występują choćby w sposób niegwałtowny przeciw formie rządu; zaliczają się więc tu także — we-

SUKNA

W WIELKIM WYBORZE
CENY FABRYCZNE

dle zresztą jednego z orzeczeń Trybunału kasacyjnego austriackiego — poczynania, których celem jest wzniecenie pogardy przeciw Konstytucji Państwa.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 stanowi, że karygodne jest „rozpowszechnianie wiadomości świadomie nieprawdziwej, lub przekreślonej, a mogącej wyrządzić szkodę Państwu lub wywołać niepokój publiczny”.

Stanowi jednak to rozporządzenie dalej, że „nie ulega ściganiu ani mylna ocena wiadomości prawdziwej, ani przekreślenie szczegółów nieistotnych w danym wypadku”.

Gdy rozporządzenie cytowane Prezydenta Rzeczypospolitej ani nie uchyliło, ani nie zmieniło przestarzałego pojęcia zakłócenia spokojności publicznej mieszczącego się w par. 65 austriackiej

NA WSZELKIEGO RODZAJU
UBRANIA MĘSKIE, PALTA,
FUTRA, RAGLANY
KOSTJUMY, SUKNI
I PŁASZCZE DAMSKIE

poleca

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
LUDWIK RALSKI

Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry)
9927n Proszę uprzejmie uważać na firmę.

ustawy karnej z roku 1852, mamy obecnie istotnie dwa częściowo sprzeczne pojęcia ustawowe zakłócenia spokojności publicznej, przyczem pojęcie zawarte w cytowanym rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej odpowiada postanowieniu art. 104 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który opiewa, że „każdy obywatel ma prawo swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań, o ile przez to nie narusza przepisów prawa”. Austriackie natomiast pojęcie przedkonstytucyjne — bo pochodzące z czasów absolutnej monarchii austriackiej — sprzeczne jest istotnie z postanowieniem art. 104 Konstytucji Polskiej.

Ze zdaniem tem zgodzi się niewątpliwie każdy bezstronny prawnik polski.

Dr. Jan Arnold.

==○==

Z TEATRU MAŁEGO.

Mandaryn Wu.

Sztuka w 3 aktach H. Vernona i H. Ovena.

Bardzo to odległe czasy, kiedy handlowiec angielski, robiący brylantowe interesy w Hong-Kongu i wysysający, nieczem pijawka, krew z krajowców, mógł kopać i walić pięściami po głowie kulisów, a mandaryna wzywać do swego biura, mówić mu „ty” i prawie rozmaite impertyncje z wyżyn swojej brytyjskiej pychy. Dzisiaj marszałek Czang-Tso-Lin lub generał Czang-Kai-Szek nie mówiąc już o bolszewizującym panu Wan-Szang-Wein, załatwiliby się bardzo szybko z takim gubernem, jak mr. Gregory i o wiele skuteczniej, niż mandaryn Wu, który pomimo całej swej pozornej przebiegłości i dzikości i pomimo całej przepaśnej tajemniczości swej wschodniej duszy, zachowuje się dość prymitywnie i archaicznie, gdy zaczyna p. Gregory straszny kilometrówym mieczeni swoich przodków i gdy, nie zważając na swój wiek czcigodny i na jej urodę, również już mocno leciwą, usiłuje z zemsty za uwiedzenie swej córki przez jej syna, zabrać jej nie życie, ale coś znacznie — jego zdaniem — cenniejszego, a mianowicie cześć kobiecą

— i to — aby się tak obrazowo wyrazić — własnoręcznie.

Został też za to swoje wyrafinowanie przykładnie ukarany przez angielskich autorów, którzy mu w drugim akcie pozwolili wprowadzić górnowad swym rodakiem kulturą i formami towarzyskimi, ale w końcu przecież zdradzili się ze swoimi sympatjami dla rasy białej i uśmiercili cytrynowego gentlemana, każąc mu wypić zatrutą herbatę. Jest to widocznie klasyczny sposób tragicznej śmierci europejsko-teatralnych mandarynów, jak tego dowiodł już Żytecki, który z zupełnie identycznego powodu umarł, gdy raz wlaźł niebacznie w skórę mandaryna Ma.

Jest więc sobie „Mandaryn Wu” takim w starym stylu zlejska włosy na głowie jeżącym egzotykiem i mocno już spatynowaną melodramą, ale ma bezsprzecznie duże walory widowiskowo-sceniczne, tem bardziej, że dwa główne konflikty, konflikt różnicy ras w akcie drugim i konflikt infernalno-erotyczny w trzecim, zostały przeprowadzone efektownie i z dużą znajomością

mością sztuki łechtania nerwów. Główną jednak zaletą, tej sztuki jest rola mandaryna Wu, która przed aktorskim talentem charakterystyczno-dramatycznym otwiera ogromne możliwości.

Wyyskał też je świetnie Kazimierz Junosza Stępowski, który imponował i zadziwiał swem zwyczajnym mistrzostwem cyzelowaniem szczegółów i efektów, swą pyszną maską, w której kamienna dzikość łączyła się z stereotypowo uprzejmym uśmiechem posażników Buddy, ekspresją twarzy, wyrażającą skomplikowaną grę uczuć chińskiego dostojnika, sposobem rozkładania wachlarza i modulacją głosu zawsze niezawodną. Scena zaś konania była majstersztykiem scenicznym, pojętym w stylu wschodniego ultranaturalizmu.

Sympatycznie liryczną była p. Cieszkowska. Kilka dobrych momentów dramatycznych miała p. Biłińska-Czar nowska.

Podkreślić należy staranność nowych dekoracji. W. K.

KAWA RIEDLA

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

FUTRA

tanie i dobre, jedynie u
ARTURA PEITZERA
L W O W 9901n
PASAŻ HAUSMANA 5.

Dr. OWIŃSKI

dentysta powrócił
ul. Halicka 21. 10153n Telefon 39-55

Dr. PRASCHIL
powrócił z Truskawca

przyjmuje w chorobach wewnętrznych,
serca i przemiany materji n10178

ul. Potockiego 11.

48)

PULKOWNIK KAROL GAUTIER.

Anglja i Francja.

Z upoważnienia autora przełożył.

Wiktor Ostrowski.

Ciąg dalszy.

KONSTANTYNOPOL.

W Konstantynopolu, w którym jeszcze przed kilku laty mieliśmy poważne stanowisko dzięki naszym inżynierom, bankierom, szkołom, szpitalom i licznym przedsiębiorstwom, mamy do zapisania na korzyść Anglii zupełny upadek — oby chwilowy — naszego wpływu. Po prawdzie, wroga propaganda Niemców i Młodoturków od szeregu lat podkopywała coraz bardziej nasze znaczenie, ale w ciągu wojny nadrobiliśmy straty, dzięki urokowi naszego odporu i zwycięstwa, dzięki także skutecznej działalności Turków frankofilskich; tym ostatnim bowiem dość już było lichego pasterzowania swych przywódców, którzy wpędzili ich naprzód w ręce Niemców, a potem wraz z nimi w przepaść klęski. Te przykrą dla nas historję trzeba koniecznie w krótkości przypomnieć i napiętnować jeden z najhaniebniejszych

czynów Anglików, jeden z tych, których wspomnienie wyrte być winno na zawsze w pamięci Francji.

Ku końcowi wojny, we wrześniu 1918, generał Franchet d'Esperey otrzymał tytuł „naczelnego wodza sił sprzymierzonych na Wschodzie”. Pod jego najwyższem dowództwem front bułgarski załamał się pierwszy. Upadek Turcji był już kwestją dni. Najbliższym celem zwycięskiej armji sprzymierzonej zdawało się, że winna być przedewszystkiem Austria, nie jako taka bez wątpienia, gdyż przestała już nawet wchodzić w rachubę, ale żeby poza nią osiągnąć istotnego wroga wspólnego, mianowicie: Niemcy, których upadek musiałby pociągnąć w przepaść wszystkich innych wrogów. Tymczasem Clemenceau — jedynie chyba z natchnienia Lloyd Georgea — przesłał rozkaz generałowi Franchet d'Esperey ściągnąć wszystkie wojska angielskie i jedną dywizję francuską i pomaszerować pod rozkazami angielskiego generała Milnea — na Konstantynopol; widoczny był cel okazania temu miastu, że tylko z Anglii liczyć mu się należy. Zastosowano i teraz stała metoda angielska, polegająca na robieniu interesów osobistych, gdy sprzymierzeniec całą uwagę zwrócić musiał na front główny. To jest więc ten sam „leitmotiv” w historii lu-

piestw, których byliśmy ofiarami na Wschodzie, ku końcowi wojny.

Na każdy sposób, generał Franchet d'Esperey miał jeszcze wciąż tytuł naczelnego wodza, i w grudniu 1918 postanowiono w Londynie, że sprzytnierzone wojska w Europie zostaną pod jego dowództwem, wojska zaś w Azji zależeć będą od władz wojskowych angielskich. Był to sposób odwrócenia naszej uwagi od prawdziwych machinacji Anglii.

Istotnie, już w pierwszych dniach października 1918, Turcy, przeczuwając zgubę, chcieli próbować układów. Pierwszą ich myślą było zwrócić się do generała Franchet d'Esperey. Ale ich wysłanników nie przepuszczono przez linje angielskie, ustawione na stronie wschodniej frontu sprzymierzonych. Zawiadomiony o tem Londyn, nie pytając nawet o zdanie Paryża, polecił admirałowi Calthorpeowi, dowódcy angielskich sił na Morzu Śródziemnem, wręczyć władzom tureckim w Konstantynopolu warunki zawieszenia broni. Calthorpe natychmiast podał do Konstantynopola i mino wielokrotnego sprzeciwu admirałów Gautheta i Ameta, nie mających żadnych wskazówek od rządu Clemenceau'a, podpisał sam jeden, imieniem sprzymierzonych, zawieszenie broni z Turcją dnia 30 października. Tym chwy-

tem postawili się Anglicy na pierwszym miejscu w Konstantynopolu.

Wreszcie, po kapitulacji Niemiec, generał Franchet d'Esperey wrócił do tego miasta, w którym, ciągle jeszcze jako naczelnny wódz koalicji, z bardzo trafnym odczuciem zamiłowania wschodu do przepychu, odbył uroczysty wjazd. Wywarło to bardzo głębokie wrażenie na Turkach. Widać było, że dawne znaczenie i wpływ Francji, skutkiem jeszcze ostatnich zwycięstw, nabierają nowej mocy. Niestety, nie leżało to po myśli naszego sojusznika.

Rzeczywiście od tej chwili Anglicy otoczyli nas zewsząd intrygami, podkopując nasze stanowisko na każdym kroku; nasza zaś cała uwaga była wtedy zwrócona na domiśle rozprawę Kongresu pokojowego (rok 1919). Generał Franchet d'Esperey, którego powagi wśród sprzymierzonych i Turków z dziwną niezgrabnością nie zwiększono nawet tytułem, zastużonym zresztą, Marszałka Francji — molestował wciąż Paryż. Odpowiedzi jednak nie było. W takiej to chwili Anglicy, nie mając dostatecznej ilości wojska, potrzebnego im do zajęcia i obsadzenia krajów w Azji Mniejszej, zrobił prawdziwie mistrzowski ciąg, uzyskawszy dowództwo nad całym wojskiem Grecji, która przez cały czas wojny trzymała się sprytnie na uboczu.

C. d. n.

Wiadomości bieżące.

9

Październik

1927

Niedziela

Wincentego

Jutr: Franciszka

Wschód słońca 6:15

Zachód 17:18

TEATR WIELKI.

Niedziela 9 b. m. o 3 popoł. „Adien Mi-mi“, ceny niższe popołudniowe. — O g. 7:30 wiecz. „Don Pasquale“.

Poniedziałek 10 b. m. „Wiele hałasu o nic“.

Wtorek 11 b. m. „Don Pasquale“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 9 b. m. o 3:30 popoł. „C. k. emeryci“, ceny niższe popołudniowe. — O g. 7:30 wiecz. „Jej Chłopezyk“.

Poniedziałek 10 b. m. z powodu generalnej próby z operetki „Najpiękniejsza z kobiet“ teatr zamknięty

Wtorek 11 b. m. „Najpiękniejsza z kobiet“, premiera.

TEATR MAŁY.

Niedziela 9 b. m. „Mandaryn Wu“

Sobota 8 b. m. „Mandaryn Wu“

Poniedziałek 10 b. m. „Mandaryn Wu“.

Ościnny występ Junoszy-Stępowskiego.

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew“ wyrobu fabryki „TLEN“.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysł.) ul. Dzieduszyckich 1. Białoch, Nowotnowa, Grupa artystów krakowskich i artyści lwowscy. 10265

— „Najpiękniejsza z kobiet“, sensacyjna nowość operetkowa R. Kescslera i Steinberga, z muzyką WALTERA BROMME, ukazuje się po raz pierwszy na scenie Teatru Nowości we wtorek 11 b. m. Głośna ta operetka, której przedwiojennym libretto żywo zajmują i bawi od początku do końca, aświeci nadzwyczajne sukcesy na wszystkich scenach naszych i zagranicznych. Dyrekcja naszego teatru dołożyła wszelkich starań i kosztów, aby przedstawienie to było prawdziwą okrasą repertuaru operetkowego.

— „Mandaryn Wu“, w Teatrze Małym ściągając codziennie tłumy publiczności do sympatycznej sali tego teatru. Świetna kreacja tego znakomitego interpretatora tytułowej postaci p. Junoszy-Stępowskiego, stojąca na szczytach wysokiego artystycznego oraz doskonała gra całego zespołu z pp. Billińska-Czarnowska, Cieszkowska, Krokowska i Zbrojewskim na czele, błyskotliwa wystawa, na którą Dyrekcja nie szczędziła kosztów, składają się na całość bardzo nieprzeciętną. Niestety jednak egzotyczna ta sztuka wobec wyjazdu p. Stępowskiego niedługo zejdzie z ałsza. Aby uprzystępnąć szerszej publiczności użyczenie znakomitego artysty w jednej z najlepszych jego ról. Dyrekcja Teatru Małego daje dziś w niedzielę 9 b. m. „Mandaryn Wu“ po południu o godz. 4 i wieczorem o godz. 7:30.

— Posiedzenie Rady ZLN. województw wschodnich odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 10 rano w sali ZLN., ul. Piłsudskiego 11.

— Zwiedzanie Panoramy Raclawickiej. Panorama Raclawicka będzie otwarta dla publiczności na przeciąg 1 tygodnia począwszy od 9 do 16 października 1927 r. od godz. 9 rano aż do zmierzchu za opłatą 1 zł. Zarząd miasta wyraża nadzieję, że publiczność zechce tłumnie zwiedzać jedną z najcenniejszych pamiątek narodowych i równocześnie przyczynić się do przywrócenia dawnej świetności temu dziełu sztuki. Kierownictwo odnowienia obrazu powierzył Zarząd miasta p. Wojciechowi Kossakowi.

— Towarzystwo miłośników przeszłości Lwowa urządza jak w latach ubiegłych kurs przygotowania przewodników po Lwowie. Wpisy odbywają się codziennie rano w lokalu Salonu Sztuki „Zachęta“ ul. Legionów 1. 7 I. p. od godz. 10—14 a popołudniu w biurze Zarządu Głównego T. S. L. ul. Fredry 1. 3 I. p. od godz. 5—8. Termin rozpoczęcia wykładów 15 października. Wykłady odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 5—7 wieczorem.

— Z Polskiego Towarzystwa Teologicznego. We wtorek 11 b. m. odbędzie się o godz. 17 w dziekanacie Wydziału Teologicznego (Nowy Uniwersytet) posiedzenie naukowe P. T. T. 1) Wykład ks. prof. Szydelskiego na temat: Religia helleńska a stary zakon, 2) Referat bibliograficzny

PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słoneczne w NAJZDROWSZEJ DZIELNICY Lwowa, między ulicą SNOPOWSKA, PARKIEM ŻELAZNEJ WODY i Strzeżoną Urzędniczą, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty

Biuro „NOWY LWÓW“
Lwów, ul. Kołtątaja 1. 4. I. piętro, nr. tel. 5-20. n10304

Święto przysposobienia wojskowego.

W ubiegły poniedziałek obchodzili hufce szkolne tutejszych szkół średnich święto rozpoczęcia nowego roku pracy. Już o godzinie 9 rano na obszerne podwórze 6 bawu sanitarnego przy ul. Jabłonowskich zaczęły płynąć sformowane w czwórki kolumny z poszczególnych zakładów, ustawiając się w ogromny kwadrat, którego jeden bok stanowiła ściana budynku koszarowego z wzniesionym przed nią polowym ołtarzem.

Koło godz. 10 zjawili się wcale licznie reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, dyrektorowie gimnazjów i seminarjum i szkół zawodowych. Jeden z hufców stanął w modermunku żołnierskim z karabinami, w czapkach studenckich. Przed frontem poszczególnych oddziałów przechodził w towarzystwie p. wojewody i adjutanta generał Zawistowski. Olbrzymia jego postać i sumiasty wąs dziwnie odbijają od młodocianych twarzy przyszłych obrońców Ojczyzny. „Czołem hufiec“ i „Czołem panie generale“ padają po sobie jak salwy karabinowe. Po powitaniu staje u ołtarza ks. major i zaczyna kazanie. Potężnej postawie mówcy odpowiada godnie jego głos melodyjny i głęboki, to też słowa kazania brzmią, jak słowa rozkazu wojskowego, apelującego do rozumu młodzieży, do jej uczuć patriotyzmu i abnegacji, gdy idzie o wyrobienie w sobie już dziś tężyzny i hartu, potrzebnych przyszłemu rycerzowi wolności Dookoła Polski chmury brzemienne burzą. Wśród szczełki przygotowań wojennych cichną słabe głosy szlacheńskich fanatyków i siewców pokoju. Marzeniem i fantazją zbratanie ludów i polubowne załatwianie sporów. Po staremu bagno przychodzi do głosu, a ten tylko naród może zasypiać spokojnie, który zdoła doprowadzić do najwyższego rozwoju siły fizycznej i sprawności bojowej wśród najszerzych warstw społeczeństwa. „Potrzeba“ zwała się wojna w Polsce z prawieku. Nie pragniemy cudzego, nie rzucimy się na obce mienie lecz swego nie da-

my póki tchu w piersiach. Więc młodzież polska, zorganizowana w hufcach szkolnych, winna pod komendą wojskową ćwiczyć się we wszelkich sprawnościach i czekać z bronią u nogi, gotowa każdej chwili pospieszyć na zew ojczyzny.

Przy wtórze orkiestry wojskowej zaczyna się msza polowa. Pada komenda „do modlitwy“. Po niebie chodzą jasne chmurki, przysłaniając zlekka słabe, październikowe słońce. Łagodnie szeleszczą żółtkie liście. W melodję orkiestry wpada ostry dźwięk dzwonka ministranta a nad wszystkim góruje zdaleka dolatujący szum i gwar miasta, krzątającego się w zwykłej codziennej pracy.

Po mszy krótka przemowa generała Zawistowskiego a po niej rozlega się poważne i nigdy niesposzredniałe „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród“. Trzepocze się serce niespokojnie a radośnie. Myśl leci gdzieś w dal dziejową. Wstają obrazy tej młodzi, która z dubeltówką czy sznurcem belgijskim szła do boju w styczniowej nocy zawierucha, zdobywała Belweder, krwawo znaczyła śniegi Sybiru, cierpiała we Wrześni. — Jak niesamowity koszmara jawi się w pamięci wypalone wspomnienie, gdy na pierwszą zwrotkę „Roty“, zaśpiewaną przez nas w okopach pod R. w r. 1915, odpowiedzieli rowy po stronie rosyjskiej drugą zwrotką tej samej pieśni. A dziś, gdy po wieszczów naszych litanją wymodlonej wojnie ludów, prysnęły okowy niewoli, gdy już brat nie stanie przeciw bratu, radość i duma napelniają serce, że oto ci najmłodsi ruszają ochotczo, by podjąć nieskalony rozbojem politycznym miecz ojców. — I wobec tych młodych, z fantazją i werwą maszerujących po mszy w defiladzie, aż jaśniej się robi na duszy, mniej dolega troska o byt Rzeczypospolitej, targanej rękami powołaniami do leczenia jej ran i optymizm jakiś każe patrzeć pogodniej w nieznana przyszłość.

==

ks. prof. Stacha: Działalność naukowa śp. ks. Szczepańskiego.

— Nauka pisma rondowego walczy u nas od lat o popularność, jakkolwiek każdy, zajmujący się nauką pisania, ocenia walory pisma rondowego, zwłaszcza, gdy chodzi o partje ozdobne. Powodem nieśmiałości w używaniu pisma rondowego był dotąd brak ułatwionej metody — no i brak osób uczących. Trudność tę usuwa znany nasz kaligraf, p. Wilhelm Nowicki, wydaniem trzech zeszytów, obejmujących treściwie i metodycznie całość nauki tego pisma, a to sposobem bardzo ułatwionym i bez pomocy nauczyciela. Wzory pisma rondowego w opracowaniu p. Nowickiego zalecić można każdemu, komu na tej nauce zależy. Do nabycia we wszystkich księgarniach i sklepach papirerowych.

— „Galganierz paryski“, sensacyjny dramat w 10 obrazach z francuskiego, grany obecnie z powodzeniem w warszawskim teatrze „Odrodzenie“, wystawiony zostanie w niedzielę 9 b. m. przez „Scenę Gwiazdy“ (ul. Franciszkańska 7) pod reżyserją M. Lecha. W celu umożliwienia szybkich zmian zastosowany zostanie w tym przedstawieniu system kotarowy w wykonaniu firmy Leona Matwijowskiego (Chorażozyny 8). Barwne, stylowe kostiumy francuskie. W przerwach koncert symfonicznej orkiestry Stow. „Gwiazda“ pod kierownictwem prof. Abratowskiego. Początek punktualnie o godz. 7. Bilety do nabycia wcześniej w cukierni p. Pitolaja ul. Łyczakowska 11.

— Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa swych członków w myśl par. 15 statutu Z. O. L. do wyrównania zaległych wkładek. Wkłady przyjmuje Sekretariat Z. O. L. codziennie od godz. 19 do 21 w lokalu własnym ul. Rutowskiego 11, II. p., ewentualnie przesyłać na konto Z. O. L. do P. K. O. Nr. 150250 lub M. K. O. Nr. 885.

— Wystawa jesienna Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarte zostanie dziś, w niedzielę, o godz. 11 w poł w lokalu Tow. przy ul. Dzieduszyckich 1 (Muzeum przemysł.). Składają się na nią: wystawa zbiorowa Adama Bunscha, Janiny Nowotnowej, grupy artystów krakowskich: Emilia Krchcy, Ludwika Leszki. Kasprowicza, Pochwałskiego, Kazimierza Mariana Rutkowskiego, Alfreda Żmudy oraz artystów lwowskich. Wstęp 1 zł., dla akademików 50 gr., dla młodzieży szkolnej 20 groszy.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1927/28 odbędzie się w poniedziałek 10 b. m. O godz. 9 rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej, poczem o godz. 10 i pół odbędzie się w auli nowego gmachu Uniwersytetu (przy ul. Marszałkowskiej) akt inauguracyjny, podczas którego JM. Rektor Ks. Dr. Odam Gerstman złoży sprawozdanie z poprzedniego roku akademickiego i wygłosi mowę inauguracyjną, a ks. prof. dr. Aleksy Klawek wygłosi na temat „Język pierwotnej Ewangelii“.

— Dziś, w niedzielę, koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego Program obejmuje najcenniejsze utwory muzyki francuskiej. Pozostała mała ilość biletów do nabycia od godziny 10 rano przy kasie. 10268

— Poranek kinematograficzny na dochód policyjnej „Świelicy“. W niedzielę 9 b. m. w sali kłua „Palace“ o godz. 12 odbędzie się Wielki Poranek Kinematograficzny, na którym wyświetlony zostanie po raz ostatni we Lwowie najpotężniejszy dramat z wojny światowej p. t. „Accuse“ („Oskarżam!“) w 10 aktach, ponadto trzy doborowe komedie i tygodnik „Pathego“. Bilety wstępu po znacznie niższych cenach do nabycia w dniu poranku przy kasie.

==

— Przyjechali do Lwowa, Hotel George'a: hr. Zdzisław Tarnowski z Dzikowa, Bohdan Skibiński z Warszawy, Marian Bączkowski z Bakowic, dr. Jan Sacha z Krakowa, Mikołaj Głaz z Felsztyna, Helena Linde z Zakopanego, Alfred Ramiński z Warszawy, Reni Andrieux z Paryża, Paul Schiemann, Conrad Schreiber — z Torgau.

Hotel Krakowski: Józef Bogdanowicz z Warszawy, Oscar Lionel Dinzey z Londynu, Wacław Wojciech Polkowski z Ostrowiec, Wanda Bierzyńska z Warszawy, dr. Otton Brandmann z Wiednia, Nuchim Teitelbaum z Wiednia, Anna Deligłdich z Nowego Jorku, Karol Aruheim z Stockholm, Henryk Gliksberg z Warszawy, Aleksander Weryha-Dąbrowski z Poznania, mjr. Stanisław Engel z Wilna, Władysław Maciejowski z Sosnowiec, Ryszard Janikowski z Warszawy, Ilija Kwint z Grodna, Zygmunt Bialek z Krakowa, Jerzy Sachs z Warszawy, Marek Wachler z Warszawy.

==

— Ruch pocztowy. Z dniem 15 października b. r. będzie zaprowadzona nowa relacja telefoniczna z Czechosłowacją: Lwów - Dolny Smokovec. Należyłość za trzymiesięczną zwykłą rozmowę w tej relacji wynosi 2 franki 50 centymów w złotych polskich według każdorazowego kursu.

— Koło Historyczne Prawne studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, założone przed laty kilkunastu lat, inicjatywy prof. Przemysława Dąbrowskiego uczciło onegdaj zasługi naukowe dr. Antoniego Prohaski, długoletniego kustosa Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie, z okazji 75-lecia urodzin. Delegacja Koła udała się do Archiwum Bernardyńskiego, stalego miejsca pracy Antoniego Prohaski, aby Mu wręczyć adres od młodzieży prawniczej. Wiceprezes Koła p. Wacław Osuckowski w przemowie skierowanej do Jubilata podniósł jego tak znaczne zasługi na polu prac badawczonaukowych z dziedziny historii prawa polskiego, oraz wydawnictw źródeł do badań historii prawa. Jubilat w serdecznych słowach podziękował za skromny, lecz z serca młodzieży płynący hołd, oraz obdarzył bibliotekę Koła dwoma najświetniejszymi ze swych licznych dzieł.

— Regulowanie ruchu ulicznego. Wzorem miast zachodnich, w których ruch uliczny ujęty jest w ścisłe przepisy, zniierzające do zapobieżenia wypadkom na ożywionych węzłach arterij ulicznych — przystąpiły w dniu wczorajszym władze policyjne i w naszym mieście do uregulowania ruchu ulicznego. Na ważniejszych węzłach ulicznych ustawione zostały tzw. „wysepki bezpieczeństwa“ — miejsca podwyższone, z których posterunkowi regulują ruch na jezdni. Lekcja pokazowa dla publiczności odbyła się wczoraj w godzinach wieczornych na pl. Akademickim. Naokoło placu od chodnika do chodnika zapomocą białą farbą, nakreślonych pasów wskazane zostały przejścia dla przechodniów, którym wzbroniono przechód przez jezdnię. Posterunkowy, regulujący ruch z „wysepki bezpieczeństwa“ i kilkunastu posterunkowych pod kierunkiem kom. Konarskiego — zwracało przechodzących przez jezdnię nieświadomych nowego zarządzenia przechodniów na chodniki, rojące się tłumem ciekawych jak niemniej i tych, którzy zamiast skracającego drogę przechodu przez jezdnię będą odbywać okólną drogą chodnikami.

==

— Wypadek na dworcu Łyczakowskim. Jan Mazepa, dozorca realności l. 113, przy ul. Łyczakowskiej, zajęty

był wczoraj plynowaniem desek, złożony na dworcze Łyczakowskim. Skutkiem własnej nieostrożności podczas wyładowywania desek Mazepa usnął się i doznał złamania obu nóg. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

— **Aresztowanie awanturnika.** Do aresztów policyjnych odstawiony został wczoraj Ludwik Bubik, zamieszkały w Kleparowie, przytrzymany za awantury, wyprawiane w stanie pijanym. Bubik zaczął przechodzić i usiłował wyrwać z rąk cyganki Marii Heman, pakunek z bielizną.

— **Włamanie sklepowe.** Nieznany sprawca włamał się wczorajszej nocy do sklepu bławatnego Kusleben przy ul. Furmańskiej 1. 8 i skradł 40 damskich sweterów, przedstawiających wartość zwyż 400 zł.

— **Zderzenie samochodów.** W dniu wczorajszym w południe zderzyły się dwie samochodowe dorożki u wylotu ul. Czarnieckiego naprzeciw hotelu Warszawskiego. Zderzenie spowodowane zostało nieostrożnym prowadzeniem samochodowej dorożki Nr. 3798, przez pomocnika szoferkiego Jana Kota, który w obecności szofera Władysława Mastygi zadebiutował tak fałszywie, iż wyjechał, prowadząc samochód lewą stroną ulicy — na nadjeżdżającą od pl. Bernardyńskiego auto - dorożkę Nr. 8226, kierowaną przez szofera Kazimierza Jaworskiego. Szczęściem nie było ofiar w ludziach. Obie dorożki samochodowe uległy dość znacznemu uszkodzeniu.

— **Wypadek samochodowy.** Na ul. Słonecznej samochód Nr. 8373 potrafił Jakóba Zanroza, robotnika gazowni, tak silnie, iż Zanroz upadł na jezdnię i doznał dotkliwych obrażeń.

— **Nagły zgon.** Zajęty przy budowie realności na ul. Piłarów robotnik Józef Lewicki, liczący 50 lat, przybywszy wczoraj rano do pracy, zmarł nagle na udar serca.

— **Pożar sklepowy.** W składzie farb Zeńkowskiego i Ski w hali targowej przy pl. Bernardyńskim wybuchł wczoraj o 4-tej po południu pożar. Z nieznannej przyczyny zapaliła się farba w beczce, dzięki jednak energicznej akcji ratunkowej ogień został szybko ugaszony przez straż pożarną.

OSTRZEŻENIE

W handlu pojawiły się naśladownictwa świec i światełek grobowych „Milka“, ostrzegam przeto przed zakupem bezwartościowych wyrobów zarazem zwracam uwagę, iż każda świeca „Milka“ posiada wyciśnięty znak ochronny, zaś każdy karton lub paczka pół kg. posiada etykietę firmową J. K. Górski, fabryka świec kościelnych i stołowych. „Milka“, Lwów Szewcewki 1. 1. Telef. 15—84. 10291

Zbuduj sobie sam

Radioaparat!

Komplet najlepszych części:
na aparat 2 lampowy z teczką zł. 75
" " 3 " " " 115
" " 4 " " " 140
tylko we firmie

LEON APPEL i Ska
Lwów, ul. Legionów 1 i 3.

Telefon 4-58 i 4-59. 9603

Dogodne warunki
Dłubrymi wybór
Ładowanie akumulatorów
L tura Radiowa.

PUTRA nowe wszelkie przeróbki
przechowanie przez lato
NA RATY

W. Sichlera Synowie
Lwów, pl. Halicki 14 l. p. n5489

Gcha niedzielnych rewizyj i aresztowań.

Dwaj aresztowani wypuszczeni na wolną stopę.

Jak się dowiadujemy, czterej aresztowani w związku z rewizjami ub. niedziel, a mianowicie pp. Borysiewicz, Gałazka, Pszona i Twardowski zostali wczoraj przesłuchani przez sędziego śledczego w sądzie przy ul. Batorego. Równocześnie wezwano i przesłuchano szereg świadków. Śledztwo objął s. o. Januszewski. Wyniki śledztwa są trzymane w tajemnicy. Do aresztowanych są dopuszczane rodziny i komitet pań, który dostarcza im żywności i papierosów.

Dziś w południe odbyła się w sądzie karnym sesja Izby radnej, która trwała do godz. 2.45 po południu. Na wniosek obrońców, dra Pierackiego i dra Macielińskiego, którzy podjęli się obrony oskarżonych Izba radna uchwaliła wypuścić na wolną stopę pp. Gałazkę i Pszonę, zaś pp. Borysiewicza i Twardowskiego postanowiono zatrzymać jeszcze jakiś czas, ponieważ w sprawie ich mają być przesłuchani dalsi świadkowie.

Perypetje skradzionego samochodu.

Skradziony we Lwowie, przytrzymany w Warszawie.

Podaliśmy przed kilku dniami pokrótce wiadomość o kradzieży samochodu marki „Fiat“ — dokonanej przez dwóch niesumieńczych kryminalnego typu szoferów a dziś, gdy dochodzenia zostały już w tej sprawie przeprowadzone, podajemy bliższe szczegóły tej sprawy.

Przed miesiącem zakupiła p. Halina Skrzypkowa samochód tej marki i skierowała go na miasto jako dorożkę samochodową, przyjąwszy jako szofera Feliksa Głabę, poleconego przez Stanisława Wolaka. W dniu 24 września szofer Głaba wyjechał samochodem na miasto wraz z pomocnikiem niejakiem Cyganem, powziawszy prawdopodobnie już przedtem plan ucieczki. Tegoż dnia po północy zamiast powrócić do garażu Głaba wyniósł cichaczem swoje rzeczy i w ten sposób rzucił na siebie pewne podejrzenie. Wyjechał na noc, chociaż nigdy tego nie czynił usprawiedliwając się przed p. Skrzypką, że wyjeżdża z jakimś gościem z hotelu Krakowskiego za Mikołajów.

W dniu następnym posłał swego spółnika, Cygana po odbiór pozostawionej marynarki, a następnego dnia już nie powrócił, ale

zabawił się u swej rodziny w Kozowej.

koło Brzeżan. Gdy od kilku dni Głaba nie zjawiał się, p. Skrzypek począł na własną rękę czynić poszukiwania i wśród szoferów jak niemniej od matki Głaba dowiedział się, że syn jej z jakimś panem pojechał do Warszawy, przyczem sam otrzymał od Głaby fałszywą depezę z Jarosławia, jakoby jechał z jakimś panem do Pilzna. P.

Skrzypek odniósł się z tą podejrzaną sprawą do komisariatu, a gdy się tam niezbyst gorliwie nią zajęto, zwrócił się do matki, Parylewicza, który z nadzwyczajną gorliwością zajął się sprawą, wysłał telefonogramy do większych miast i wogóle pospieszył poszkodowanej z nadzwyczajną pomocą. Na rogatkę Grójeckiej w Warszawie

przytrzymano złodzieja - szofera.

P. Skrzypek wyjechał do Warszawy i tam dzięki pomocy nac. Suchenka a przede wszystkim dzięki własnej zapobiegliwości i energii zdołał odzyskać swój samochód. W szczególności uwiadomione zostały wszystkie posterunki policyjne na rogatkach i niebawem posterunek na rogatkę Grójeckiej przytrzymał skradziony we Lwowie samochód wraz z szoferem Głabą i jego spółnikiem Cyganem. Oba szoferzy pozbyli się już taksamietru, przedstawiającego wartość 700 zł., sprzedanego przez nich za 250 zł., p. Skrzypek jednak przy pomocy wyw. Wypiórkiewicza zdołał go odzyskać. Gdyby nie interwencja osobista poszkodowanego — na terenie warszawskim, samochód nie wróciłby do Lwowa, władze policyjne warszawskie pomimo otrzymanych telefonogramów przez szereg następnych godzin nie wydały żadnych zarządzeń w kierunku poszukiwań za skradzionym samochodem. P. Skrzypkowa poniosła stratę w wysokości 3.000 zł., niesumienne bowiem szoferzy zniszczyli wóz, połamali i powyginali skrzydła oraz porozbijali karoserję. Oba sprawcy zostali aresztowani i chyba do swych kart szoferkich więcej nie powrócą.

Zięć zamordował teścia.

Zbrodniczego czynu dopuścił się za wiedzą żony i teściowej.

Strzyżów. (Tel. wł.). W dniu 20-go września b. r. — jak donosiliśmy na drodze leśnej wiodącej z Frysztaka do Strzyżowa zamordowany został Wasyl Czudak, zamożny gospodarz, zamieszkały w Oparówce, w tutejszym powiecie. Dochodzenia policyjne, podjęto bezzwłocznie przez policję doprowadziły do ujęcia sprawcy.

Był nim zięć śp. Wasyla Czudaka, Michał Oleniak, 27-letni gospodarz, który niedawno wbrew woli Czudaka poślubił córkę jego, Marię, liczącą 25 lat przy energicznym poparciu sprawy jego ożenku przez matkę, Teresę Czudakową, liczącą 54 lat.

Zemsta motywem zbrodni.

Śp. Wasyl Czudak sprzeciwiał się małżeństwu swej córki z Oleniakiem, a gdy pomimo tego związek ten przyszedł do skutku, wzbronił zięciowi wstępu do swej zagrody i odmówił mu jakiegokolwiek wsparcia. Na tem

tle wyloniły się sprzeczki między Wasylem Czudakiem a jego żoną, która potajemnie bez wiedzy męża udzielała zięciowi zboża i pieniędzy.

Gdy we wspomnianym dniu Czudak powracał z Frysztaka do domu, napađnięty został w lesie przez Oleniaka, który zadał mu kilka pchnięć nożem a gdy Czudak skutkiem ciężkich ran padł nieprzytomny, zięć poderżnął mu gardło, poczem zbiegł do lasu.

Aresztowania.

Michał Oleniak przyznał się do zbrodniczego czynu i został aresztowany. Wraz z nim przystawiono do tutejszego sądu żonę jego Marię i teściową Teresę Czudak, które pozostają pod zarzutem współudziału w morderstwie śp. Wasyla Czudaka.

**Popieraaj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

KAPELUSZE DAMSKIE
E. GEPERT — Fredry 9.

Wyprawa, która nie powiodła się włamywaczom.

Przytrzymani na gorącym uczynku.

Wczorajszej nocy dwaj włamywacze wybrali się na wyprawę złodziejską, którą skierowali do kiosku inwalidzkiego obok rogatki Janowskiej. Porozbijali dwie kłódki, wyrwali zamek usunęli sztabę żelazną, poczem weszli do wnętrza kiosku i zajęli się ładowaniem znajdujących się tam towarów do worów. Już prawie mieli zabierać się do wyjścia, gdy wtem jakby deus ex machina wyrósł przed nimi wyw. Wąsowicz z kilku posterunkowymi.

Przerażeni włamywacze zdreptwili i przez dłuższy czas nie mogli przemówić słowa, tak byli niemile zaskoczeni zjawieniem się funkcjonariuszy policyjnych. Pozostawili tedy lup na miejscu pod opieką jednego z posterunkowych a sami pod eskortą udali się do komisariatu, gdzie okazało się, że sprawcami tymi są: Michał Bodmar, 17 lat liczący, notowany i niejednokrotnie karany za kradzieże oraz Stanisław Jakinol, stawiający pod kierunkiem „starego“ włamywacza pierwsze kroki na tej drodze, która tak często wiedzie do kryminalu. Obu aresztowano i odstawiono do aresztów przy ul. Jachowicza.

NADESLANE.

(Za te rubryki Reklama nie odpowiada)

PELOTNA krajowe i zagraniczne
MAKATY BUCZACKIE
KILIMY GLINIAŃSKIE
pol/ca **Piotr Nuzikowski**
Lwów, ul. Szajnochy 2. n991

MAGAZYN MOD
ROMANA

Lwów, ul. Akademicka 8
poleca najnowsze kreacje sezonu,
oryginalne modele zagraniczne.
10299 n

Nadszedł kolosalny wybór
modeli zagranicznych
do Salonu „CHIC PARISIEN“
Mod
Lwów, ul. Akademicka 3. 10251 n

„SZATNIOWKA“

Spółdzielnia towar kredytowa dla urzędników państw. cywilnych i wojskow. i komunalnych Spółz. z ogr. odp.

udziela 10312 n

kredytów towarowych
na dogodnych warunkach.

Bliższe szczegóły w biurze Brajerowska 15.

Dyrekcja

Lwowsk. Instyt. Muzycznego
ul. Sobieskiego 4.

przyjmuje w październiku dodatkowe wpisy na wszelkie przedmioty oraz na kursy przygotowawcze do egzaminu państwowego z muzyki oraz 3 miesięczne wykłady popularne z zakresu historii kultury muzycznej dla miłośników muzyki (wieczorna).
Kierownik prof. Dr. Seweryn Barbag.
Dzieci urzędników państw. mają zwrot opłat szkolnych. 10266 n

Salon kwiatów
„Wrzos“

ul. Akademicka 21 (obok Izby Handl.-Przem.)
przyjmuje zamówienie na bukiety ślubne, wianki, kosze wiance i t. p. po cenach najniższych. 944 n

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Otwarcie sezonu Kasy- na i Koła Liter.-Artyst.

Kasyno i Koło Literacko - Artystyczne wyzyskawszy czas wakacyjny na gruntowne odnowienie swych lokalności przy ul. Akademickiej — rozpoczęła z dniem 15 b. m. swój zimowy sezon literacko - artystyczny, który trwać będzie do końca kwietnia.

Podobnie jak w roku ubiegłym dniem czwartkowym będą poświęcone wykładom na aktualne tematy, naprzemiennie z kameralnymi koncertami i wieczorami kompozytorskimi, przy współudziale pierwszorzędnych miejscowych i zamiejscowych prelegentów i koncertantów.

Na początku pójdzie prelekcja: rektora Politechniki prof. dra Tokarskiego, z koncertów zaś 20 października Trio: prof. Mariana Dąbrowskiego, dra Bauera i Adama Schmara, oraz 27-go października wieczór kompozytorski Karola Szymanowskiego w wykonaniu p. Ireny Dubiskiej, skrzypaczki, oraz samego kompozytora.

Przeszłorocznie niedomagania związane z fortepianem nie odpowiadającym pierwszorzędnym wymogom — zostały szczęśliwie usunięte. Dzisiaj wydział Kasy i Koła Literacko - Artystycznego rozporządza już dwoma pierwszoklasowymi koncertowymi instrumentami, a to fortepianem Augusta Foerstera (dzięki uprzejmej pomocy składu fortepianów pod firmą „Dom Chopina“) i gruntownie we Wiedniu odnowionym fortepianem Bösendorfera.

Po koncertach i prelekcjach odbywać się będą w górnych salach restauracyjnych zebrania towarzyskie przy muzyce salonowej (kwartet). Nowy restaurator daje wszelkie gwarancje, że zadowolili najwybredniejsze wymagania gości i będzie się zaliczać do najpierwszych w mieście.

Wznawia też wydział K. i K. L. A. „soboty kasynowe“, t. j. zebrania towarzyskie, które tak sympatycznie zostały przyjęte przez zapraszanych gości i które powinny stać się kulminacyjnym punktem artystyczno - literackich upodobań lwowskiego towarzystwa. Urządzane w każdą ostatnią sobotę w miesiącu zebrania te z natury rzeczy muszą być co do ilości osób ograniczone. Osobiste zaproszenia są już w rozsyłce.

Z działu zabaw tanecznych zaczyna się z dniem 23 b. m. niedzielne dancingi z tą odmianą, że początek ich przełożono na godzinę 20-tą (8 wieczór) koniec godzina 1-sza. Cieszące się już od 2 lat powodzeniem i sympatią zabawy, te wymagają od każdej osoby nowej „karty uczestnictwa“, które począwszy od dnia 12 b. m. wydawać będzie osobna komisja codziennie w godzinach od 19 do 20 w parterze na lewo. Warunki niezbędne: osobiste zjawienie się i karta tożsamości z fotografią, dla młodzieży akademickiej indeks, wydział zastrzega sobie prawo odmowy bez podania motywów. W innych godzinach i przez zastępstwo legitymacji się nie wydaje. Bez legitymacji ani zakupić biletu, ani wejść na salę nie można.

Muzyka p. Kordika, stale zakontraktowana, nowo nabyty fortepian do tańca.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 7 października.

Z Rady miejskiej. Po zatwierdzeniu wyborów do Rady miejskiej reprezentanci klubu radnych polskich nawiązali pół-oficjalne rozmowy z klubem żydowskim na temat obsadzenia magistratu. Propozycje klubu radnych polskich, szły w kierunku zabezpieczenia należytego wpływu polskiego w prezydium magistratu, a to przez obsadę stanowiska burmistrza przez dotychczasowego komisarza rządowego p. Chowańca, oraz przyznania Polakom 3 krzesła esesowskich; żydzi w tej kombinacji mieli otrzymać również 3 miejsca, 1 Rusini.

Pomimo ustawicznych rozmów żydzi nie zgodzili się na powyższą koncepcję, przyznając sobie 3 miejsca, Polakom 2, Rusinom 1. Rzecz prosta że reprezentanci klubu polskiego pod żadnym warunkiem nie mogli się zgodzić na takie propozycje, które byłyby równoznaczne z zaprzeczeniem wpływu polskiego w rządach miejskich. Nawet przy burmistrzu — Polaku, żydzi i rusini mieliby 4 miejsca w asesorjacie na 2 polskie, co z góry skazywałoby polską reprezentację na odgrywanie biernej roli widza. W tym stanie rzeczy zwołano na wtorek pierwsze posiedzenie rady miejskiej. Przewodniczył najstarszy wiekiem radny p. Weidenfeld, sekretarzem pp. dr. Walisch (Z. L. N.) i dr. Weingarten (sjon.). Po słowie wstępnym p. Weidenfelda zażądał głosu mec. dr. Leszek Cyga, przewodniczący klubu radnych polskich, który złożył oświadczenie, że klub radnych polskich, wobec niemożności zabezpieczenia należytego wpływu polskości w rządach miejskich przy obecnym stanie pertraktacji z klubem żydowskim, nie będzie brał udziału w dalszej części posiedzenia i opuści salę. Po oświadczeniu dra Cygi klub radnych polskich w komplecie (17 członków) opuścił zebranie. Na sali zostało 29 radnych w tym 21 żydów, 6 rusinów i 2 radnych polskich dr. Seidler i p. Mandrak ze Związku Naprawy Rzplitej. Wobec braku kompletu przewodniczący odroczył posiedzenie.

Tak więc dzięki solidarnemu wystąpieniu klubu radnych polskich niedopuszczono do zlekceważenia interesów polskości w mieście. Krok ten Polaków

radnych zrobił na tutejszym społeczeństwie polskim jak najlepsze wrażenie, krok ten zarazem wpłynię może trochę otępliwiająco na żydów. Ogólne zdziwienie budzi dziecięcia wprost tak tyka rusinów, którzy nie bacząc na to, że propozycje polskie szły w kierunku zabezpieczenia 1-go miejsca ruskiego w asesorjacie, solidarnie poparli żydów.

Radni polscy nie powinni o tem zapomnieć, i w odpowiedniej chwili zajmą niewątpliwie stanowisko, wobec nie dźwiedziej taktyki Rusinów. Na koniec wreszcie nie możemy poninąć milczeniem tendencyjnego sprawozdania korespondenta jednej z lwowskich gazet, który przez podkreślenie przynależności partyjnej poszczególnych członków klubu radnych polskich (nawiasem mówiąc podaje ten pan co do tego wiadomości nieprawdziwe) starał się nadać wystąpieniu klubu radnych polskich charakter politycznej manifestacji.

W odpowiedzi na to musimy stwierdzić, że na 17-tu tylko 4-ch członków należy do Z. L. N., 2 albo 3 do Ch. D., reszta to bezpartyjni a w szczególności dr. Cyga.

Z Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki. W d. 26 ub. m. odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Muzycznego im. Moniuszki: Po złożeniu sprawozdania, dokonano wyborów nowego Zarządu. Wybrano: pp. mjr. Witolda Andruszewicza jako prezesa, p. Kurowskiego jako zastępcę prezesa. Poza tem w skład wydziału weszli: pp. Stadler, Misiołek, Rubaszewski, Osadziński, Stieber, Specht, Monsig, Bień, Geisler, Rucszak, Buszek. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Lacheta, Skowryra, Sobolewski.

Z. T. S. L. Staraniem komisji kult.-oświatowej T. S. L. pozostającej obecnie pod kierow. prof. Isakiewicza, otwiera się z dniem 15 października wieczerne kursy dla młodzieży rzemieślniczej. Ubiegłego roku kurs ten cieszył się wielkim powodzeniem, wobec czego spodziewać się należy, że w tym roku powodzenie będzie nie mniejsze. Na kursie tym wykładają profesorewie tutejszych szkół średnich ogólnokształt. i zawodowych, oraz kilkanaście osób z wolnych zawodów.

Sport.

Dzisiaj o godz. 10-tej lekkoatletyczny trójbój drużynowy huców P. W. młodzieży szkół średnich w parku TZR; lekkoatletyczne zawody młodzików o mistrzostwo LOZLA. na boisku Pogoni; o godz. 11-tej Garbarnia (Kraków)—6-ty pułk lot. międzyokregowe zawody piłkarskie o wejście do Ligi państwowej na boisku 19 pp.; o godz. 11.30 Sparta—Lechia zawody towarzyskie na boisku 40 pp.; godz. 3-cia Warta (Poznań)—Czarni mistrzostwo Ligi państwowej na boisku Czarnych.

Międzynarodowe zawody w piłce nożnej, przybyłej z Westfalii i Nadrenji reprezentacyjnej drużyny tamtejszych klubów sportowych z reprezentacyjną drużyną lwowską odbędą się w niedzielę, 9 października b. r. na boisku 40 pp. na Pohulance. Dojazd tramwajem 3, 6, 7.

Ośrodek narciarski we Lwowie, Polski Związek Narciarski przy pomocy DOK. VI. i Państwowego Urzędu W. F. organizuje przedolimpijski ośrodek narciarski we Lwowie. Zawodnicy wszystkich tutejszych klubów, zebrani w tym ośrodku, przejdą

pod kierunkiem najwybitniejszych sił fachowych planową zaprawę gimnastyczną i biegową przed rozpoczęciem właściwej zaprawy na śniegu w okresie tej zaprawy wstępnej zawodnicy otrzymują w Ośrodku bezpłatnie masaż, ciepłe kąpiele i inne ułatwienia. Termin zgłaszania się zawodników upływa z dniem 12 b. m. Ćwiczenia rozpoczną się dnia 15 b. m. — Wszystkie kluby, podległe PZN-owi, obowiązane są zebrać zgłoszenia i nadesłać delegata PZP-u kpt. Loteczki, DOK VI, plac Bernardyński 6.

Zmiany w reprezentacji przeciwko Austrii. Obie zawodniczki Sokoła (Taborowiczówna i Grabicka) zawiadomiły PZLA, że nie będą mogły wziąć udziału w meczu lekkoatletycznym z Austrią w dniu 9 b. m. w Krakowie, wobec tego do biegu 200 m. wyznaczono w miejsce Grabickiej — Wiśkę (Wisła), zaś do skoku w wyż w miejsce Taborowiczówny — Schablińska.

Dymisja kpt. Misińskiego nieprzyjęta. Przed tygodniem w związku z zawodami

kobiecami o mistrzostwo Polski, które odbyły się w Poznaniu, podali się do dymisji przez PZLA. kpt. Misiński i wiceprezes p. Paruszewski. Na wczorajszym posiedzeniu zarządu PZLA. próby wymienionych były rozpatrywane i po długich debatach postanowiono dymisji tak kpt. Misińskiego jak i p. Paruszewskiego nie przyjąć, prosząc ich jednocześnie o pozostanie w Związku.

Pytlasiński — instruktorem olimpijskim. Polski Komitet Olimpijski mianował mistrza Pytlasińskiego instruktorem polskiej reprezentacji ciężkoatletycznej na IX. Olimpiadę. W tym celu zorganizowany zostanie specjalny ośrodek przedolimpijski dla ciężkoatletów.

Trzech jeźdźców jedzie do Ameryki. Departament kawalerji MSWojsk. wyznaczył na wyjazd na zawody konne w Ameryce reprezentację hippiczną, złożoną z trzech jeźdźców, a mianowicie: ppłk. Rummel, rtm. Antoniewicz i por. Starnawski. Zawody odbędą się w Nowym Jorku w dniach od 7—12 listopada. Wyjazd z Warszawy nastąpi około 23 b. m.

Radjofon.

Niedziela, 9 października.

Warszawa. (1111) Godz. 10: Transmisja uroczystości odsłonięcia pomnika, wzniesionego pod Radzyminem ku czci poległych w roku 1920. Szczegóły programu uroczystości podane zostaną przez radio. — Godz. 12.15: Transmisja z Filharmonii warszawskiej poranku muzycznego, poświęconego twórczości Edwarda Gręga. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego oraz Marja Balcerkiewiczówna (melodekl.) i Roman Micewski (fort.) Część I. 1) Uwertura „Jesenia“, wykona orkiestra; 2) Koncert fortepianowy, wykona z tow. orkiestry p. R. Micewski. — Część II. 3) Melodramat „Bergliota“, wypowie z tow. orkiestry p. M. Balcerkiewiczówna; 4) a) Rany serca, b) Ostatnia wiosna, c) Tańce norweskie, wykona orkiestra. — Godz. 14.10: Odczyt p. t. „Przetwórstwo ogniodnicze“ (Dział „Rolnictwo“), wygłosi p. Andrzej Nehring. — Godz. 14.35: Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“ (Dział „Rolnictwo“) wygłosi p. Szczepan Mędrzecki. — Godz. 15: Komunikat meteorologiczny. — Godz. 15.15: Transmisja z Filharmonii koncertu kameralnego w wykonaniu Kwartetu Drezdeńskiego. Członkowie zespołu: Gustaw Fritsche (1-sze skrzypce), Fritz Schneider (2-gie skrzypce), Hans Riphan (altówka), Alex Kropfoller (wiolonczela). 1) Józef Haydn: Kwartet d-moll; 2) Robert Schumann: Kwartet a-moll, op. 41; 3) Paweł Hindemith: Kwartet f-moll, op. 10 — Godz. 17.20: Rozmaitości. — Godz. 17.40: Audycja literacka, wykonawcy: Tad. Frękiel i Irena Ruszczykówna. — Godz. 18.30: Komunikaty PAT-a. — Godz. 18.45: Odczyt p. t. „Dzieje zamku królewskiego na Wawelu“ II. — Godz. 19.10: Odczyt p. t. „Nasze bogactwa“ — Godz. 19.35: Odczyt p. t. „Legenda Indian Ameryki południowej“. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny, wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Helena Lipowska (śpiew), prof. Jan Dworakowski (skrzypce), Benedykt Górecki (fagot) i Helena Zaleska (akomp.). Część I. 1) C. M. Weber: Uwertura do opery „Wolny strzelec“, wykona orkiestra; 2) C. M. Weber: Z koncertu na fagot; a) Andante, b) Rondo, wykona p. B. Górecki; 3) Bizet: Antrakt z 3-go i 4-go aktu opery „Carmen“, wykona orkiestra; 4) Bizet: Arja Micaeli z op. „Carmen“, odśpiewa p. H. Lipowska. Część II. 5) F. Nowowiejski: Uwertura „Swaty polskie“, wykona orkiestra; 6) a) Adam Wieniawski: Pieśń o kwiatkach z op. „Megae“, b) St. Moniuszko: Arja Hanny z op. „Straszny Dwór“, c) Frieman: 1) „W senną noc majową“, 2) Dziewczyna, odśpiewa p. H. Lipowska; 7) H. Wieniawski: 1) Legenda, 2) Oberias, wykona prof. Jan Dworakowski; 8) Grossman: Czardas z op. „Duch wojewody“, wykona orkiestra — Godz. 22: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty policji, komunikaty PAT-a, nadprogram. — Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z „Salu Mallinowej“ hotelu „Bristol“ w wykonaniu orkiestry Henryka Golda.

WYSTAWA RADJOWA
Warszawa 9371 t
DOLINA SZWAJCARSKA
8 — 17. października.

NADESLANE,
(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)
Dr. Bronisław ZAORSKI
powrócił n10077
Wincentego Pola 12. róg Zielonej

WINA RIEDLA

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

SZCZÓTKI

wszelkiego rodzaju

w najlepszej jakości najtaniej poleca

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka 3.

Telefon 669.

7364

Filip Natęcz Włyński

inżynier górniczy

przeżywszy lat 43, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6-go października 1927 r. w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek dnia 10-go b. m. o godzinie 10-tej rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu rodzinnego, na które to smutne obrzędy strokana matka i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

10269

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ Jana Wolnego, Kraków, Plac Szczepański L. 2.

Krwawy napad rabunkowy w powiecie krzemienieckim.

(P) Onegdaj o północy, kilku uzbrojonych bandytów napadło na dom rodziny majątku Bereźca, Władysława Strusia, który mieszkał wraz z leśniczym Gajem. Wymienieni zbudzeni hałasem i ujadaniem psów, zobaczywszy przez okno podejrzane cienie ludzkie, postanowili stawić opór napastnikom. W czasie wymiany strzałów, Struś i Gajda zostali poranieni w re-

ce. Nie mogąc dalej się bronić, ratując swe życie, uciekli z domu. Zaalarmowano najbliższy posterunek policji. Tymczasem bandyci zrabowali 400 rubli w złocie, 300 dolarów i 200 złotych oraz dubeltówkę, dowody osobiste, zbiegli pod osłoną nocy.

Zarządzono natychmiast pościg, który dotychczas nie wydał dodatnich rezultatów.

„Borytel ukraiński”

napada na właściciela majątku w p. dubieńskim

(P). Przed paroma dniami w godzinach wieczornych przejeżdżał przez Żabokrzyki pow. Dubieńskiego p. Rosowiecki Tadeusz, właściciel majątku Nikitycze. W środku wsi jakieś indywiduum zatrzymało furmankę i poczęło wykrzykiwać pod adresem jadącego: „ty polska mordą” i inne słowa, które nie dadzą powiaryć się w druku. P. Rosowiecki zeskoczył z furmanki, żeby rozpoznać w ciemnościach fizjognomię napastnika. Wtedy

ten rzucił się na Rosowieckiego, uderzając go tępym narzędziem. W chwili, kiedy napastnik drugi raz zmierzył się do ciosu, Rosowiecki nie tracąc przytomności umysłu, wyciągnął momentalnie rewolwer oddając w stronę napastnika strzał, który go ranił.

Jak się okazało napastnikiem był niejaki Mielnik Adrij, „ukraińiec”, ze wsi Żabokrzyki, który podobno był w stanie nietrzeźwym — tak się przy najmniej bronił.

Z SALI SĄDOWEJ.

Echa sądu doraźnego.

Rozprawa przeciwko braciom Pankowom, oskarżonym o usiłowane morderstwo w Dornfeldzie, zakończyła się wczoraj popołudniu.

Sędziom przysięgłym postawiono dwa pytania. Jedno co do usiłowanego morderstwa, popelnionego przez Mikołaja Pańkowskiego a drugi o współudział Iwana Pankowa.

Sędziom przysięgłym postawiono

wienię pytania dodatkowego dla Iwana Pankowa w kierunku namawiania do kradzieży. Trybunał przychylił się do tej prośby, a gdy sędziowie oba pytania potwierdzili, skazał Mikołaja Pańkowskiego za usiłowane morderstwo na 8 lat ciężkiego więzienia a Iwana Pankowskiego za namawianie do kradzieży na 5 miesięcy ścisłego aresztu.

Rozmaitości.

+ Stan kolonii polskiej w Chicago. W związku z wielką polską Wystawą Powszechną, zapowiedzianą w Poznaniu na rok 1929, nasze kolonie zamorskie przygotowują już materiały, które chcą społeczeństwu polskiemu przedstawić. Najgorliwiej zabiera się do tegoż sprawy kolonia polska w Chicago, która powierzyła zgro madzenie odpowiednich danych znanej publiczności polsko-amerykańskiemu p. S. Osadzie. Pan Osada już opublikował niektóre dane wysoce interesujące, z których wyjmujemy następujące szczegóły. Ludności polskiej zliczył dotychczas w Chicago 104.175; w cyfrze tej jest 8948 właścicieli nieruchomości. Dzieci polskich w szkołach parafialnych uczy się 15.586, w szkołach publicznych 5450, w szkołach średnich 1645, w uniwersytetach 303. Fabryk polskich jest 27, warsztatów rzemieślniczych 207, większych interesów handlowych 113, drobniejszych 1490. Przedstawicieli wolnych zawodów 181. Łączny majątek parafii polskich dosięga 8.925.000 dolarów, majątek organizacji polskich 27.500.000 dolarów, wkłady w bankach i spółkach budowlano-pożyczkowych 55.175.000 dolarów. Wartość polskich nieruchomości oblicza p. Osada na 136.865.000 dolarów, wartość polskich zakładów przemysłowych na 4.950.000 dolarów, polskich przedsiębiorstw handlowych na 9.215.000 dolarów.

Wziawszy pod uwagę, że cyfry powyższe nie obejmują jeszcze całej ludności polskiej w Chicago i że ludność ta składa się w olbrzymiej większości z robotników, trudno nie wyrazić najwyższego podziwu nad podobnymi wynikami pracowitości i zapobiegliwości polskiego ludu wychodź-

+ Następca Charlestona. Na ostatnio odbytym w New Yorku kongresie mistrzów sztuki tanecznej uchwalono lansować w przyszłym sezonie nowe pas, którego nazwa brzmi bardzo egzotycznie: „Kinkażu”. Tańczyć się to będzie przy dźwiękach jazz-bandu jak i charlestona oraz black-bottoma, lecz tempo odznacza się większą powolnością. Oryginalna cecha kinkażu polega na „ocieraniu się plecami”, co wzorowane jest podobno na pewnych figurach tańców starożytnych.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa 8 października. (Tel. wł.). Popyt na dewizy mocniejszy niż wczoraj. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,93 i trzy czwarte.

Rubel złoty 4,72 i pół. Akcje nieco mocniej.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa 8 października. (Tel. wł.). Bank Przemysłowców 1,15; Bank Spółdzielczy 90; Unja 23—22,50; Cegielski 45; Herfeld Victorius 57 do 56; Dr. May 103; Poznańska Spółka Drzewna 1,15; Lubań 125—120.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa 8 października. (Tel. wł.). Londyn 43,50; Berlin 46,77 i pół do 47,17 i pół; Berlin wypłaty na Warszawę 46,75—46,95; Gdańsk 57,58 do 57,72; Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57,52—57,66; Wiedeń (czeki) 79,02 do 79,30; Zurych 58; Praga 377,29.



No. 4711 Eau de Cologne

Nieporównany urok

otacza tancerkę, która swą piękność pachnącą w wirze tanecznym zachowuje. „4711” ze swym subtelnym i wybornym zapachem staje się na sali balowej niezbędnym odświeżeniem. Pani, pragnąca zażyć całkowitej rozkoszy tańca, niezakłóconej upałem i zmęczeniem, niechaj orzeźwia się jak najczęściej „4711”.

Jedynie prawdziwa z marką prawnie zastrzeżoną „4711” (Etykieta Niebiesko-Złota).

Gener. Zast. na Rzplita Polską: Zygfryd Bochner i S-ka, Dziedzięce.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz

WSZELKIE roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie oraz przerobki najstaranniej wykonuje najstarsza w kraju firma J. Dąbrowski następ. J. Dąbrowski i L. Rozwarszowski, Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a) zamówienia z prowincji odwrotnie. 10219

WAŻNE dla Pań! Kapelusze damskie po cenach reklamowych poleca Helena Müller Nabelaka 45. 9599

STOŁ antyczny Bieder Mayer, sekretarzyk, komoda sprzedaje Lebiann. Dwerickiego 7, stoternia. 10212

KILKADZIESIAT parcel budowlanych przy ul. Zielonej górnej do sprzedania. Informacji udziela się w kancelarii adwokata Dr. Ostaszewskiego we Lwowie przy ul. Rutowskiego 1. 7 między godz. 17 a 18 Telefon 27 62. 10222

SPRZEDAM nową łazienkę. Piłsudskiego 27, 1 p. prawie drzwi. 10245

OBJEKT duży, przemysłowy, czynszowy, gwarantowany dochód miesięczny netto 300 dolarów, z możliwością dużego rozwoju przedsiębiorstwa i wielokrotnego powiększenia dochodu, zajęcie przyjemne bez potrzeby fachowych wiadomości sprzedam lub zamienię na foliarkę z dopłatą. Szczególnie korzystna sposobność dla ziemianina, chcącego przzenieść się do miasta i mieć pewny dochód i intratne zajęcie. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów pod „Korzystna zamiana” do administracji piśmie. 10069

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, udziela na bielskie materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 9624

OBUWIE najnowsze fasony najtaniej w katolickim magazynie „Jot-Es” pl. Kapłani 2, l. p. 8445

KÓZKA kuchenne 13 zł. skrzynkowe tapicerowane 45 zł. siatkowe 35 zł., dziecięce blaszane boczna siatka 45 zł., dziecięce fason angielski 35 zł., wieszadło stojakowe 25 zł., umywalki 5 zł., wkłady druciane 25 zł. poleca wytwórnia Zaks, Łyczakowska 132. 9309

NA jesień Pończochy po 250 poleca Sabrya, Żywiec, Kilińskiego 1. 7460

RADJO

odbiorniki najnowszych konstrukcyj, 1-8 lampowe poleca na dogodnie spłaty ratalne 9659

J. Kukulski i Syn, Jasło Tel. 76.

NA DOGODNE SPŁATY WYKONUJEMY futra, kurtki, raglany, ubrania, fraki, smokingi z własnych jakoteż powierzonych materiałów podług najnowszych żurnali angielskich po najniższych cenach. KRZANOWSKI I KLUK magazyń i pracownia sukien męskich — Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9649

Z fabryki do odbiorcy

Wyroby złote, srebrne, zegarki po cenach fabrycznych **WŁADYSŁAW BUSZEK** sprzedaje Wytwórnia biżuterji i warszaty reperacyjne Lwów, Akademicka 6. Tel. 18-48. 7745

KUPIJE stare meble antyczne i takowe odnawia Stolarnia Kołtąja 5. 9552

CZTEROLAMPOWE aparaty radiowe gwarantowanie czysto odbierające od zł. 450— Zadać nowych lustrowanych cenników z zlatu fotografii i radiotechniki. „Kinofur”. Lwów, 3-go Maja 11-a. 9472

KARETKA na gumach z fabryki Mariusa we Wiedniu, mało używana, okazuje do sprzedania. Reflektanci mogą oglądać ul. Fieberska 1. 19 u portiera.

SPRZEDAM realność, ogród, 7 ubikacyi, stróżówka w sążni, Piłjarów 64. 10050

PORTRETY i widoki historyczne w okazach amatorskiej grafiki (sztych, litografia czarna i kolorowa) same polonica poleca tanio Jaroszewski, handel starożytności Romanowicz 9. 10106

TAPETY

dekoracje, materje meblowe itp. polecają **KICZALES I MARGULIES** Lwów, Jagiellońska 15. — Tel. 43—78. 9976

FUTRA

przerabia modnie i gustownie, oraz wykonuje nowe kreacje po cenach przystępnych pierwszorzędną solidną pracownia kuśnierska

Franciszek Ilnicki

Lwów, Legionów 3, — Szajnochy 2 w podwórzu. 9975

MATERACE

WYKONANIE WEBER Lwów BATOR 902

DYWANY chodniki, kapy garnitury, portjery, franki, materje meblowe poleca najtaniej

K. SKIBIŃSKI, Lwów Kopernika 4 tylko naprzeciw Szkowrona. 9261

Narybek Karpia

szlachetnego lustrzenia po bardzo niskich cenach sprzedaje 10149

Zarząd dóbr LUBIEŃ WIELKI.

GRZYBY: wysyłam pocztą za zaliczką, ładne wbrane grzyby (najmniej 5 kg.) po 20 zł. za 1 kg. tak samo powidła śliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 11 zł

F-a Mendel STUMMER Kosów (obok Kołomyj). 10185

AUTOMOBIL 6-osobowy Rechet Schneider po generalnym remoncie sprzedaje. Wiadomość: Dr. Rosenbaum, Kołtąja 8. 10270

PIANINO nowe od 220 złotych na raty, pięcioletnia gwarancja. Nowacki, Piłsudskiego 17. 10284

ZACHĘTA, Salon sztuki, ulica Legionów 7. Na wystawie jesienną nadeszły nowe obrazy lwowskich i krakowskich artystów. Ceny niskie, sprzedaż także na spłaty. 10274

NA KAPUSZĘ beczki dębowe z winą od 225 litr. sprzedaje handel win T. Cieśliński, Lwów, ul. 3-go Maja 5. 10197

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI, we Lwowie, ul. Halicka 15 ma do sprzedania:

2000 m. flaneli i barchanów	po	Zł. 1-50
1000 " Pepito 130 szeroki	"	2-80
20000 " płótna na koszule	"	1-60
2000 " zefirów	"	1-80
1000 " szewiotu na mundurki	"	3-00
1000 " wataliny wełnianej	"	2-80
1000 " wełurów na płaszcz	"	9-00
1500 " firanek	"	1-20
5000 " chustek do nosa	"	0-50
15000 " ręczników	"	1-30
1500 " ręczników kuchennych	"	0-75

Wsypy i damasty na poszwy w różnych gatunkach. Zamówienia na prowincje wysyłamy odwrotnie. 10314

ŻÓŹKA

ZELAZNE

największy skład

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3.

10261

PROSIMY WSZYSTKICH

P. T. Księży, Rolników, Lekarzy, Inżynierów, Myśliwych, Inspektorów: szkół, powiatów, podatków i gorzelni, aby zapoznali się

Z WYROBAMI SUKIENNICZEMI

Zarządu dóbr i zakładów przem.

R. ŻUROWSKIEGO

FABRYKA SUKNA I KOCÓW

LESZCZKÓW p. WAREŻ

(Małopolska).

Bundy na wzór sławuckich, derki na konie, kocy na łóżka, materiały sportowe, płaszcze myśliwskie. — Próbkę i cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie. Składy konsegnacyjne: Lwów, Pasaż Mikolascha, SKRZYPEK, Poznań, Górna Włoda 21, JURKIEWICZ, Wilno, Zamkowa 8, MOHL, 9973

Rok zał. 1889.

Feliks i Julian Lubelscy

polecają damskie i męskie

lutra gotowe i na zamówienie

przyjmuje wszelkie PRZERÓBKİ

dogodne spłaty i esny nakiel **Rutowskiego 5.** telefon 48-70 Towar doborowy! **Lwów.** 10144

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

PRZEDAWCA-akwizytor, pożądamy inżynier, katolik, młody, ruchliwy i sprytny, dobry korespondent na odpowiedzialne stanowisko potrzebny. Szczegółowe oferty „Wegiel” do administracji. 10241

ADWOKAT Dr. Krokowski, Czortków, poszukuje początkującego kłopotliwego Polaka. Warunki wedle umowy. 10244

AKWIZYTOR zdolny z branży żelaznej poszukiwany. Zgłoszenia z referencjami do Stowarzyszenia Kupców Polskich, Legionów 1, II. p. przez podwórze w godzinach od 10-13. 10267

Poważna instytucja bankowa

przyjmuje

rutynowane siły biurowe

Oferty z „curriculum vitae” i referencjami należy składać w administracji pod „Korzystne warunki”. 10298

ZAGRAN. KONCERN PRZEMYSŁOWY

poszukuje

dla swojej fabryki w Polsce na województwo Lwowskie 10271

RUTYNOWANEGO PRZEDSTAWICIELA

wiadającego możliwie europejskimi językami i dobrze wprowadzonego tak w Konsumach jak i też w sklepach kolonialnych. Osoby mogące się wykazać dłuższą praktyką zechcą przesłać własnoręcznie napisane oferty wraz z zapodaniem referencji pod „Dobry Interes” do administracji tego dziennika.

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

MIESZKANIE 6 pokojowe, pełny komfort, pierwsze piętro, willa przy przystanku tramwajowym do wybiegania zaraz za czynszem z góry. Skomorowski, Chorażczyzny 10. 10175

POKOJ dla panienek — Zbarska 2, parter prawy. 10173

DWA pokoje lub jeden z kuchnią poszukiwany „Wiktoria” Kochanowskiego 5. 10200

ZAMIENIĘ 4 pokoje słoneczne z komfortem, balkonem, piękne położenie w Krakowie, na takcie we Lwowie. — Adres administracja Słowa Polskiego. 9976

POSZUKUJĘ pomieszkania 2-3 pokoje, kuchnia z komfortem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach Żybiłkiewicza, Mikotaja, Długosza, Supińskiego, Kalcza. Zgłoszenia pod „Komfort” Reklama Prasowa Chorażczyzny 7. 10181

POKOJE, przedpokój umeblowane lub nie, w centrum odpowiednio dla lekarza kawaleta lub na biuro do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Śródmieście”. 10179



ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Towarzystwo Akcyjne we Lwowie.

Zaproszenie do subskrypcji.

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Ziemskiego Banku Kredytowego z dnia 21 grudnia 1926 r. — oraz postanowienia Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11 sierpnia 1927 roku, ogłoszonego w „Monitorze Polskim” Nr. 221 z roku 1927, Rada Zawiadowcza Ziemskiego Banku Kredytowego przystępuje obecnie do podwyższenia kapitału zakładowego Banku z kwoty zł. 700.000 do wysokości zł. 3.000.000, czyli o kwotę zł. 2.300.000 na następujących warunkach:

- 1) Kapitał zakładowy Banku podwyższa się o zł. 2.300.000, czyli do zł. 3.000.000 przez wydanie 92.000 akcji nowej emisji po zł. 25 nominalnej wartości każda.
- 2) Kurs emisji określa się na zł. 25 z doliczeniem nadto kwoty zł. 1 tytułem kosztów, związanych z powyższą emisją.
- 3) Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji przysługuje właścicielom akcji dawnych emisji w stosunku do ilości posiadanych akcji. Ponieważ w obiegu są dotychczas tylko akcje koronowe po kor. 400 nom. wart., markowe po 280 mkp. nom. wart., których wymiana na akcje złotowe dotychczas nie nastąpiła, przeto prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji przy obecnej emisji przysługuje dawnym akcjonariuszom w stosunku jednej akcji 25-złotowej nowej emisji na 108 (sto ośm) akcji koronowych lub markowych dotychczasowych emisji.
- 4) Dla wykonania prawa poboru przez dawnych akcjonariuszy zakresła się termin do dnia 11 listopada 1927 roku. Akcjonariusze, chcący wykonać prawo poboru, winni przed upływem tego terminu wpłacić całkowitą cenę emisji subskrybo-

wanych nowych akcji, oraz przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych), względnie świadectwa tymczasowe które będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

- 5) Repartycją tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze nie zapiszą się z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa, dokona Rada Zawiadowcza Banku według własnego uznania i określi ich kurs emisji, który nie może być niższy od ceny emisji (p. 2.)
- 6) Pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje nowej emisji zrównane zostaną z dawnymi z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 lipca 1927 r.
- 7) Całkowita wpłata kapitału akcyjnego winna być uskuteczniiona najdalej do dnia 11 listopada 1927 roku t. j. w ciągu trzech miesięcy od dnia wydania powyższego postanowienia Ministrów Skarbu, oraz Przemysłu i Handlu.
- 8) Wniesienie do rejestru handlowego nastąpi w ciągu czterech miesięcy od dnia wydania powyższego postanowienia, t. j. najdalej do dnia 11 grudnia 1927 r.
- 9) Akcje nowej emisji wydane będą subskrybentom w ciągu dwóch miesięcy od dnia zarejestrowania podwyższenia kapitału zakładowego.
- 10) Zgłoszenia na subskrypcję przyjmują: Ziemiński Bank Kredytowy T. A. we Lwowie, ul. 3-go Maja 1. 5. oraz Oddziały Banku w Warszawie (ul. Marszałkowska 151), w Krakowie (ul. Florjańska 1. 32) i w Cieszynie (Górny Rynek). 10146

2 SŁONECZNE pokoje, częściowo umeblowane wprost od gospodarza z wykwintnym utrzymaniem. Refektoryjskie tylko na partje solidne i spokojne. Wiadomość administracja. 10176

POSZUKUJĘ mieszkania 4-5 pokojów pełny komfort, I lub II piętro, okolica Techniki—Potockiego za czynszem z góry lub odstępnem. Administracja „Solidny”. 10275

BOXY z komfortem urządzone do wynajęcia. Wiadomość o portjera „Pałac Sportowy”, Lwów, ul. Zielona 1. 59. 10223

LOKAL składający się z frontowego sklepu i trzech pokojów na restaurację w Brzozowie natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Składnica Kótek rolniczych w Brzozowie. 10243

POKOJ dla solidnego poważnego pana z obsługą i światłem do wynajęcia. — Adres w administracji. 10242

DWA pokoje z kuchnią w Zimnej Wodzie przy stacji do wynajęcia. Zgłoszenia; Administracja „Słowa” „Rzetelny”. 10001

POSZUKUJĘ 3 pokoje, kuchnię z przynależnościami z komfortem. Zgłoszenia pod „Umowa” do administracji. 10130

POSZUKUJĘ sklepu w samym śródmieściu. Współpraca niewykluczona. Oferty dokładne pod „Sklep” do Administracji pisma. 1068

POSZUKUJĘ mieszkania z 3 pokojami z kuchnią wprost od gospodarza. Warunki i zgłoszenia do Admin. Słowa Pol. pod „Dwiekrot gminajum”. 18920

POSZUKUJĘ mieszkania 2-4 pokojowego z kuchnią i komfortem. Czynsz z góry. Zgłoszenia do austriackiego sekretarza konsularnego, ul. Pełczyńska 35. 10286

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje większego pokoju umeblowanego, możliwe w okolicy Żybiłkiewicza lub parku Stryjskiego. — Wiadomość pod L. J. 10285

ZAMIENIĘ mieszkanie z dwóch pokojów i kuchni z przedpokojem z pełnym komfortem w okolicy ul. Jagiellońskiej na mieszkanie o podobnym składzie w okolicy Dworca Głównego. Pierwszeństwo mają małżeństwa katolickie bezdzietne. Zgłoszenia listowne kancelarja adwokata Dra Lubinera, Czarnieckiego 8. 10292

ELEGANCKI pokój z utrzymaniem i fortepianem dla inteligentnej panienki od 1 listopada. Listy do Administracji pod Szczęsna. 10293

POSZUKUJĘ mieszkanie 2- lub 3-pokojowe z kuchnią i komfortem. Czynsz według umowy. Zgłoszenia pod „Mieszkanie” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 10327

ZAMIENIĘ biuro o dwóch dużych frontowych pokojach na II p. przy ul. Hetmańskiej na biuro o 4 pokojach na I p. lub w parterze przy tej samej ulicy, ewentualnie przy ul. Legionów, Jagiellońskiej, Trzeciego Maja, placu Smolki. Listy pod „Biuro” do biura ogłoszeń, Hetmańska 22. 10316

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

KUCHARKA dochodząca, dobrze polecona szuka zająca do gotowania. Wiadomość u dozorczy Żybiłkiewicza 18. 10224

SKROMNA i uczciwa panienka z prowincji, umiejąca szyc, poszukuje zajęcia przy pomocy pani domu. Łaskawe zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego”. 10288

ZDOLNY laborant apteczny poszukuje posady do apteki Michał Nawojski, apteka. Piłżno. 10310

OSOBA inteligentna, młoda, sympatyczna, znająca się wszechstronnie na gospodarstwie, dobrze polecona siła fachowa, poszukuje posady do samodzielnego zarządu do dworu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego Uczelwa 10308

KRAWCZYNI samodzielną poszukuje szycia po domach — Zgłoszenia do Słowa Pol. pod Samodzielną. 10294

BARDZO dobra kucharka, gospodyni poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji „Jadwiga” 10326

KUCHARKA umiejąca gotować poszukuje posady „Antonina” do administracji. 10323

KUCHARKA także i sprząta poszukuje posady od 15-go października „Marja”. 10321

BEZ PROTEKCJI I BEZ KAUCJI Buchalter-bilanista, Korespondent polsko rosyjski ze znajomością niemieckiego. Wszelkierne rutynowane handlowe. Polak, żonaty-bezdzietny, oficer rezerwy, pracujący, zdolny, posiadający kwalifikacje bez zarzutów. Szuka od zaraz posady stałej — dobrze płatnej. Łask. propozycje kierować do Biura Bricka Kosciuszki 2 pod „Godny zarobek”. 10324

PENSJONATY I UZDROWISKA

KOSÓW, pensjonat „Lubicz” poleca na sezon jesienno-zimowy słoneczne pokoje z piecami. Kuchnia pierwszorzędna, duża łazienka południowa — Troskliwa opieka zapewniona. 9756

KOSÓW, za Kołomyją, pensjonat Eugenji Łukasze-wskiej, poleca pokoje słoneczne z pierwszorzędnym utrzymaniem na sezon jesienno i zimowy dla osób potrzebujących odpoczynku i rekonwalescentów. 9599

MAŁŻEŃSTWA.

15 groszy za wyraz.

„ENERGJA” Poste-restante listów pod pseudonimem nie przyjmuje i nie wydaje tylko pod nazwiskiem, proszę o inny adres. Agronom. 10250

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

Kursa samochodowe zawodowe i amatorskie Mickiewicza 28. blizszego kursu zawo- 8 bm. Wpisy w kancelarji dowego 8 bm. kursu między 11-1 i 3-6. 10024

KONC. szkoła „Ecole française” Batorego 34, wprowadzka przyspieszony system szybkiego wycuczenia języków, stenografji, buchalterji. pisania na maszynie. 10060

RUTYNOWANA nauczycielka języków, włoskiego, francuskiego (Sorbone) udziela teorii, konwersacji. Flekarska 3. I. p. 10107

POSZUKUJĘ mieszkania 2-3-pokojowego z kuchnią, komfortem. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego pod „T. B.”. 9591

UDZIELAM lekcji języka francuskiego dla początkujących na jak najdogodniejszych warunkach. Wiadomość ul. Stryjska 24, m. 5 od godz. 12-1 i 5-6 Klimowiczowa. 10095

INSTITUTICE française (Sorbonne) donne des leçons Adr. Adm. 10211

NAUCZYCIELKA fortepianu udziela lekcji, Supińskiego 21, drzwi 8. Cwiczyć można 11. 10210

KODOWITA włoska udziela lekcji języka włoskiego Do Admin. Słowa Pol. pod Włoszka. 10287

NAUCZYCIELKA z ukończoną konserwatorjum przyjmie na prowincji lekcje muzyki (fortepianu), oraz francuskiego. Zgłoszenia do Administracji „Wyjazd” 10281

LEKCJE muzyki, oraz francuskiego udzieli dyplomowana konserwatorzystka za obiad lub według umowy. Zgłoszenia do Admin. „Nauka”. 10280

PIERWSZA konc. szkoła kroju i szycia „Stefania” Szaszkiewicza 6, naprzeciw policji. 10322

NIEMKA, mogąca lekcje udzielać, poszukuje posady do dzieł. Łaskawe zgłoszenia pod „Niemia M.” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 10303

PIERWSZA konc. szkoła kroju i szycia „Stefania” Szaszkiewicza 6, naprzeciw policji. 30715

MEODA, wykwalifikowana nauczycielka poszukuje lekcji, korepetycji, tanio. Gwarantuje rezultaty. Na-bielaka 24 — 3 godz. 30 10301

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ dziewczę fciwarku w pobliżu miasta powiatowego od 60-150 morgów — od zaraz lub od wiosny, najchętniej wprost od właściciela. Łaskawe zgłoszenia dla „P.” z listami u WPana Chatamca, Zimna Woda, koło Lwowa. 10214

POSZUKUJĘ pożyczki około 5000 dol. na pierwszą hipoteczną pożyczkę domu. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „R. Z.” 10219

POŻYCZKI z hipotecznym zabezpieczeniem na pierwszorzędnej realności we Lwowie w wysokości 2-3 tysięcy amer. dolarów poszukuje do 16 listopada. Zgłoszenia w biurze ogłoszeń: Jacobięgo, Lwów, ul. Zimorowicza 14, pod „Rentowna pożyczka”. 0 48

PAMIĘTAĆ należy, że katar kiszek, biegunki, uporczywe rozwalenia leczy Murator-Rawski, Aptek inag stry Rawskiego, Warszawa Marjańska 12. 7103

ZEGARKI damskie staromodne, kieszonkowe, przebarbia na ręczne Jan Seitenreich, Lwów, pl. Mariacki 5. 8976

Specialista chorób nosa, gardła i uszu b. lekarz klinik wiedeńskich
Dr. J. NEUMAN
orunuje obecnie przy ul. Fredry 1. 7, od 11-2 i 3-5. Telef. 20-41. 10150

STUDENT medycyny poszukuje obowiązku pielęgnowania przy osobie chorej na płucą w miejscowości klimatycznej w kraju czy zagranicą za skromnym wynagrodzeniem. Oferty wraz z podaniem warunków uprasza się pod Lwów, pl. Błczewskiego 4, mieszkanie 19 dla S. M. 10297

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18 48. 7674

WSRÓLNIKA do prowadzenia hurtowni komisowej na sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego w pobliżu Lwowa poszukuje Zgłoszenia do Administracji pod „Hurtownia”. 10117

OGÓLNY zjazd delegatów jedenastu zrzeszonych Związków Wierzycieli, reprezentujących pół miliona zorganizowanych poszkodowanych wojną, waloryzacja, oraz drobnych akcjonariuszów. Decyzja Rządu. Czytajcie „Gazetę Społeczną”, Lwów, Ochronek 1. 10290

STOLARNIA od 1842 meblowo-budowlana wykonuje zamawiania, odnawia meble Haszczyński Kalcza 16 właściciel. 10273

PŁASZCZE, lutra, kostjumy wykonuje dobrze, tanio i prędko krawiec damski N. rollak, Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska. 10282

NIE MOJELI „Ktos” miał niepowodzenie — aie to nic! Dłaczego brak zaufania? Napisz czas, miejsce spotkania, czekam, konieczne! Błędne koło. 10300

WAŻNE dla właścicieli realności! Przepisowe kosze na śmiecie do nabycia w firmie M. Kierski, Koperska 4. 10302

BADŹ dobrej myśli, nic się nie zmieniło. Przyjadę na termin o 10-tej godzinie H. 10309

PŁASZCZE pluszowe wyłaczam w najmodniejsze desenie, odświeżanie na specjalnych maszynach, przerabianie na modne fasony. Pracownia sukien Woljańskiej Sobieskiego 12. 1295

STRZA farbowanie, przyciemnianie lipskim sposobem, farba gwarantowana, ceny niskie Woljańska Sobieskiego 12. 10296

„Marka światowej sławy

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.



Tysiące podziękowań! Otrzymała się przez naśladowców!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Główny skład wytwórcy:
S. HAY, aptekarz, Lwów

7803

TAPETY

firanki dekoracje, garnitury klubowe
T. KYŚIAK i SYNOWIE
Lwów, pl. Smolki 4, telef. 40-09
Własny zakład tapic. ul. Kościuszki 20
Telefon 19-85. 2864

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wąłowa 11. 9965



Model 1927
PATENTOWE 9223
ŁÓZKO DYWANOWE
oryginalne „PERFEKT”
zamknięte

niezbędnie potrzebne dla Pensjonatów, hoteli i każdego domu. Łóżko dywanowe jest ideałem dla braku miejsca. Łóżka dywanowe poleca po cenie najtańszej niż na ostatnich „Targach Wschodnich”

Steil i Spółka Lwów, Kazimierzowska 28
telefon 33-59.

10 zł.
RATA

za 10 zł. miesięcznie każdy nabyć może parcelę!

10 zł.
RATA

Zarząd Dóbr Pacykowskich

Pocztą i stacją kolejową Stanisławów

przystąpił za zezwoleniem Urzędu Ziemińskiego Nr R. 4477/26 z dnia 12 lipca 1926 do parcelacji części swoich posiadłości w niezwykłe pięknej okolicy — z jednej strony nad rwącą rzeką Bystrzycą z drugiej okolonej wzgórzem Karpat — pod nazwą „OLESIÓW”, — Pragnąc stworzyć tam uroczysko letniskowe i umożliwić każdemu posiadanie odpowiedniej części ziemi na wybudowanie willi, sprzedał w zeszłym roku w ciągu trzech miesięcy 2000 parcel w części I. Olesiowa, a obecnie rozpoczyna sprzedaż parcel w części II. Olesiowa po bardzo niskiej cenie, bo

po 4 zł. za sążeń kwadratowy = 3 m² 60 cm².

Na wybudowanie willi potrzeba około 100 sążni, czyli 360 m², co kosztuje zaledwie **Zł. 400 i to spłacalnych po 10 Zł. miesięcznie przez 4 lata.**

Kupujący 2 lub więcej parcel po 100 sążni kwadr. płaci raty miesięczne tyle razy po 10 zł. większe. Ktokolwiek więc pragnie zapewnić sobie kawał ziemi na własność, niechaj zgłosi się najrychlej, gdyż przydział nastąpi według kolejnego porządku zgłoszeń.

Dla wygody zgłaszających się przyjmuje zgłoszenia i udziela dokładnych informacji Kancelarja Główna Dóbr Pacykowskich Aleksandra Lewickiego we Lwowie, pl. Marjański 10, l. p. Telef. 7-86, lub na miejscu w Zarządzie Dóbr w Pacykowie pod Stanisławowem, Telefon 1-24.

ZIEMIA NA RATY!

Wyciąć i przesać pod adresem: Kancelarja Zarządu Dóbr Pacyków we Lwowie, pl. Marjański 10.

ZGŁOSZENIE.

Na podstawie ogłoszenia w „Słowie Polskim” zgłaszam chęć kupna sążni² parceli w Olesiowie. Przydzieloną mi parcelę zamierzam spłacić w ratach miesięcznych po zł. — Prosząc o przystanie mi dokładnych warunków kupna, podaję swój adres.

Imię i nazwisko Zawód

Dokładny adres dnia 1927 r.

10 zł.
RATA

10 zł.
RATA

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 7408

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK

wów, ul. Zimorowicza L. 3. Telef. 45-48

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższenia cen oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM” Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 9964

FOSFATYNA FALIERA

NALEPSZY POKARM dla DZIECI
SMACZNY I WZMACNIAJĄCY
Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia.
Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
Niezapłona odżywka dla mamok, matek i rekonwalescentów.
ZĄDĄJCIE SŁYNNĄ MARKI FRANCUSKIEJ
FOSFATYNA FALIERA
Wystrzegaj się naśladowców.
Paryż, 6 rue de la Tacherie.

9267

Własny dom! 10305

Własny dom!

Parcele budowlane

różnej wielkości w Krzywczycach od 0-60 dol. am. do 1-40 dol. am. za sążeń kw. w odległości 5 do 10 minut od stacji tramwajowej, działki rolniczej, ogrodnicze, urzędnicze, rzemieślnicze od 25 dol. am. za 1 morg około 30 minut od tramwaju. Piękny ośrodek gospodarczy kilkadziesiąt morgów z pałacem, młynem i budynkami gospodarczymi.

Budowlanki w Zimnej Wodzie (letnisko) około 120 dol. am. za 1/4 morga, odległość około 15 minut od stacji kolejowej.

Budowlanki z drzewostanem szpilkowym w Brzuchowicach (letnisko) różnej wielkości od 0-70 dol. am. do 1-20 dol. am. za 1 sąż. kwadr. odległość od 5 do 10 minut od stacji.

Spłata ceny kupna do 2 lat w ratach wedle umowy.

Zgłoszenia w **BANKU ZIEMIAN S. A.** ODDZIAŁ PARCELACYJNY

Lwów, ul. Kopernika L. 20. (9—3 godz.). Na odpowiedź pisemną załączyć znaczek.

Znany ze solidności Magazyn konfekcji damskiej

„Maison Chic”, Lwów, Sykstuska 1,

zawiadamia uprzejmie, że obok wszelkiej konfekcji damskiej, rozszerzył specjalnie dział **Płaszczy i Trykotażu** dając możność zaopatrzenia się w najpiękniejsze **Modele Płaszczy** i najlepsze trykotaje po bardzo przystępnych cenach.

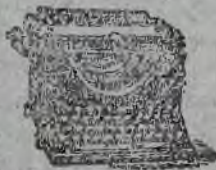
Prosimy o łaskawe odwiedziny bez przymusu kupna. 10097

Uwaga na firmę, „Maison Chic”.

PRZEZ NAJSTARSZE FABRYKI ŚWIATA NAŚLADOWANA! 10306

DOTYCHCZAS NIEDOSIĘGNIĘTA!

NAJTRWAŁSZA AMERYKAŃSKA MASZYNA DO PISANIA!



UNDERWOOD

Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: **GROSS i MARGULIES**

Lwów

ul. Kopernika 9. Telefon 502.

Kraków

ul. Starowińska 1. Telefon 21-90.

Nr. 1517/27.

LICYTACJA

W Państwowem Stadzie Ogierów w Sądowej Wieszni zostaną sprzedane w drodze przetargu publicznego w dniu 14 października 1927 r. o godzinie 10-tej.

3 wybrałowane ogiery Nr. Nr. Ks. gł.

592. ET — pełnej krwi angielskiej po Ekstaz od ALLA I, lat 16,
184. MERSUCH — półkwi arabskiej po Mersuch od Amurath, lat 20.

221. MAESTOSO — rasy lipicańskiej po Maestese II. od Nr. 359 Maestoso, lat 24.

Kierownik Stada:

Inż. Tadeusz Filipowicz m. p.

10240

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



Pewnie po jednym użyciu **USUWA**

Pot i przykry zapach rąk, nóg i pach 7-62

„EKSIKANS”

ST. GÓRSKIEGO Zadać wszędzie.

Pracownia Bielizny
męskiej, damskiej, dziecięcej i pościelowej

HELENY PIETRASZEWKIEJ

ul. Piłsudskiego 14, II. p. — (Pańska) 10158

Przyjmuję wszelką robotę w zakres bielizniarstwa wchodzące jakoteż: fartuchy lekarskie, sklepowe, służbowe i dziecięce po najtańszych cenach. — Również **Kurs kroju i szycia** krawieczyzny damskiej i bielizny **systemem amerykańskim.**